Nr. 87. Niedziela, 18 Kwietnia 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie . . . 24 K.	ćwierćrocznie . . 6 K.
półrocznie . . . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . 12 K.	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 6 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: O. Adam (V. de Raszkowski) 35 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej kanonikowi kapituły krakowskiej, dr. rzym. ks. Janowi Mazankowi, przy sposobności powierzenia mu zastępstwa katedry moralnej teologii na Uniwersytecie w Krakowie, tytuł zwyczajnego profesora Uniwersytetu.

P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunkta Zakładu kary dla mężczyzn w Stanisławowie, Karola Löwa, kontrolorem Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 17 kwietnia.

Rolnictwo w Galicyi.

Jeżeli Galicyę nazywa się powszechnie krajem rolniczym, to niema w tem żadnej przesady, ani nawet niedokładności. Opierając się na cyfrach urzędowych, stwierdzić należy, iż co do obfitości gleby żaden z krajów koronnych Monarchii nie może z naszym iść w porównanie. Z ogółu bowiem roli w Monarchii przypada 37·55 proc. na Galicyę; drugie dopiero miejsce zajmują Czechy z 24·68 proc.; trzecie Morawy (11·45); czwarte Austrya Dolna (8·10). Z reszty krajów *maximum* przypada na Styryę (3·98), *minimum* na okręg tryesteński (0·01).

Jeżeli jednak weźmiemy za podstawę oceny stosunek gleby rolnej do całego obszaru, to Galicya zajmuje czwarte dopiero miejsce w rzędzie krajów koronnych. Obszar bowiem rolny w Galicyi zajmuje 3,799.878 hekt., czyli 48·41 całej powierzchni, gdy na Morawach odsetek ten wynosi 54·75, w Czechach 50·47, a na Szląsku 49·37 prc.

Co do obfitości łąk przypada pierwsze miejsce Austryi Górnej, gdzie one zajmują 18·52 prc. całej powierzchni. Na drugiem miejscu widzimy Krainę (17·25). Z kolei następują: Bukowina (12·62), Wybrzeże (12·55), Styrya (11·89) i Austrya Dolna (11·58). Tak więc Galicya mimo, że ma absolutnie biorąc łąk najwięcej, bo 875·045 hekt., zajmuje w tym regestrze dopiero siódme z rzędu miejsce, łąki bowiem stanowią nie więcej jak 11·15 prc. jej całego obszaru.

Ogrodnictwo zamało stosunkowo pielęgnowane jest w naszym kraju. Cyfra absolutna ogrodów znowu w błąd nas wprowadzić nie powinna. Oddano wprawdzie pod nie 108·818 hekt., więcej zatem dwukrotnie prawie niż np. w Czechach (69·363 hekt.), ale stanowi to ledwie 1·39 prc. ogólnej przestrzeni. Ma więc Galicya przed sobą Dalmacyę (2·88), Wybrzeże (2·18), Austryę Górną (1·98) i Austryę Dolną (1·55).

Co do pastwisk, to najbardziej obfituje w nie Dalmacya (46·32 prc. ogólnej przestrzeni). Wybrzeże (28·07) i Kraina (15·65). Także Bukowina (9·98) i Szląsk mają pod tym względem pierwszeństwo przed naszym krajem. Na 10tem więc dopiero miejscu znajduje się Galicya, w której pastwiska rozciągają się na przestrzeni 716·849 hektarów, co stanowi 9·13 prc. całej powierzchni.

Hale, odgrywające tak ważną rolę w wypasie bydła górskiego, obejmują w Galicyi 33.419 hekt. (0·42 prc. ogólnej powierzchni). Dla porównania nadmieniamy, że Tyrol ma ich 775.869 hekt. (26·49 prc. og. pow.), a Salzburg 207.403 hekt. (29 prc.).

Bogactwo leśne, niegdyś tak wielkie, skutkiem gwałtownej, przez długi lat szereg nieuregulowanej eksploatacyi znacznie w Galicyi podupadło. Około r. 1901 (wykazy urzędowe nie sięgają jeszcze dalej), miała Galicya 2,021.280 hekt. przestrzeni porosłej lasami, co stanowi 25·75 prc. ogólnej powierzchni. Pokazuje się więc, że bogatsze stosunkowo w lasy niż Galicya są: Styrya (47·95 prc. og. pow.), Kraina (44·42), Karyntya (44·14), Bukowina (43·21), Tyrol (37·70), Austrya Dolna (34·32), Szląsk (34·17), Austrya Górna (34·02), Salzburg (32·42), Dalmacya (29·68), Wybrzeże (29·28), Czechy (29) i Morawy (27·48). Galicya tedy pod względem zasobności lasów zajmuje obecnie ostatnie miejsce w szeregu krajów koronnych.

Jeziora, stawy i moczary tworzą 0.27 prc. ogólnej powierzchni Galicyi, nieużytki 3·48 prc. (273.154 hekt.). Cyfra to stosunkowo niewielka, jeśli uwzględnimy, że n. p. w Tyrolu nieużytki dochodzą do 18·48 prc. og. pow., w Salzburgu tworzą 14·97 prc., a nawet w tak wysoko pod względem kultury stojących krajach, jak Austrya Dolna i Górna, przewyższają odsetek w Galicyi wykazany, tworzą bowiem 7·39 i 3·61 prc.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 15 kwietnia.

(Echa bieżącej chwili. — Rewolucya w Turcyi. — Traktaty handlowe z Serbią i Rumunią. — Sprawa bankowa. — Hołd miasta Wiednia dla Najj. Pana z okazyi pokojowego załatwienia sprawy serbskiej).

(*i*) Starorzymskie zapytanie: *Quid novi ex Oriente?* — jakie nowiny ze Wschodu? — uzyskało w bieżącej chwili pełne znaczenie polityczne. Od zeszłorocznej rewolucyi młodotureckiej, którą teraz obaliła rewolucya stronnictw przeciwnych Młodoturkom, Europa zmuszona jest bezustannie nadsłuchiwać uważnie, jakie wiadomości i echa nadchodzą z bliskiego Wschodu. Wiadomości te powodują aż nazbyt często, jak naprzykład w obecnej chwili, niepewność międzynarodowej sytuacyi politycznej, nasuwają rozmaite poważne obawy, wskrzeszają niebezpieczeństwa, zdawałoby się już szczęśliwie całkiem zażegnane. Także i teraz świat polityczny, a ściśle mówiąc w tym wypadku świat dyplomatyczny, zostaje pod wrażeniem ostatniego zwrotu w wewnętrznych stosunkach w Turcyi, nasuwającego obawy, że nastąpić mogą rozmaite komplikacye, które nie są ani pożądane, ani potrzebne, ze względu na niezamącony pokój na Bałkanie i może nawet pokój europejski.

To jedna troska, troska co prawda głównie zewnętrzna, ale mogąca oddziałać, jak to zwykle bywa, także i na wewnętrzne stosunki. Do tego przybywa kwestya traktatu handlowego z Serbią. Nawiązane już po załatwieniu kwestyi bośniackiej rokowania w celu ustalenia stosunków handlowo-polityc-

3)

OSWALD BALZER.

Historya prawa polskiego i Historya porównawcza praw słowiańskich.

Wykład wstępny na inauguracyi sekcyi słowiańskiej Kółka prawno-historycznego we Lwowie.

(Dokończenie).

Takie zestawienia nie zasługują jeszcze na nazwę historyi porównawczej praw słowiańskich. Jestto mechaniczne tylko połączenie kilku odrębnych pytań naukowych, które zresztą może być nawet bardzo cennem w odniesieniu do każdego z nich, więc z osobna co do prawa polskiego i tak samo z osobna co do prawa czeskiego, ruskiego i t. d., ale nie przynosi jeszcze żadnych istotnych wyników dla historyi prawa słowiańskiego, bo nie wykazuje jeszcze, jakie z elementów podobnych czy wspólnych i jakie może elementy — w późniejszych czasach już tylko indywidualne — dadzą się odnieść do prawieku jako wspólna własność Słowiańszczyzny w zakresie urządzeń prawnych. Rozumie się, nie chcę przez to przesądzać, czy za pomocą tych środków i metod, jakiemi rozporządzamy i na podstawie materyału, nieraz bardzo urywkowego, jaki się dochował do naszych czasów, pytania te dadzą się zawsze rozwiązać w całości, czy choć w części; na to tylko chcę nacisk położyć, że przed postawieniem takich pytań i próbą ich rozwiązania nie powinniśmy się z góry cofać; doświadczenie okazało, że w niejednym wypadku rozwiązanie kwestyi naukowej jest możliwe.

Tak pojęta historya porównawcza praw słowiańskich oddać też może nieocenione usługi historyi poszczególnych praw narodowych słowiańskich, zwłaszcza, o ile chodzi o początkowe stadya ich rozwoju. Ona dopiero odpowiedzieć zdoła na pytanie, jakie elementy pewne prawo narodowe słowiańskie zaczerpnęło z wspólnego skarbca Słowiańszczyzny, ona wyjaśni, o ile te elementy w owem prawie uległy przekształceniom bliżej lub dalej sięgającym; na jej podstawie wytłómaczy się dopiero jaki w tem prawie jest stosunek elementów nowych, t. j. ściśle indywidualnych, narodowych lub z zewnątrz zapożyczonych do pierwotnych elementów ogólno-słowiańskich, a w ślad za tem, które z praw narodowych zachowało najwięcej cech pierwotnych, ogólno-słowiańskich, a które najbardziej od nich odbiegło. Ona wreszcie niejednokrotnie poda klucz do wyjaśnienia istoty i treści poszczególnych instytucyj prawnych, jeżeli źródła z czasów historycznych przekazały tylko niedokładne, urywkowe o nich wiadomości. Postęp badań w zakresie porównawczej historyi praw słowiańskich jest zatem koniecznym warunkiem postępu nauki w zakresie historyi poszczególnych praw narodowych słowiańskich; zaniedbanie czy lekceważenie pierwszej z tych nauk musi się odbić ujemnie na wszystkich tamtych naukach.

Na ten ostatni moment szczególną należy zwrócić uwagę w nauce naszej, polskiej, zwłaszcza w chwili obecnej. W dziedzinie badań porównawczych nad historyą praw słowiańskich nauka polska posiada przeszłość najzaszczytniejszą. Myśmy pierwsi tę naukę stworzyli: w czasie, kiedy na przestrzeni całej Słowiańszczyzny, nikt jeszcze o niej nie myślał, kiedy ledwie tu i owdzie pojawiały się pierwsze zaczątki badań nad historyą tamtejszego prawa narodowego, u nas, już w dwudziestych latach wieku XIX., rozbrzmiało donośne hasło badań porównawczych obejmujących historyę wszystkich praw słowiańskich. Zapoczątkował tę myśl Rakowiecki, starał się ją przeprowadzić na szerokie rozmiary Maciejowski; cały świat słowiański patrzył wtedy z podziwem na te tytaniczne zabiegi nauki polskiej, i za jej wpływem i wzorem dopiero podejmował pracę w tym samym kierunku, aż do chwili obecnej nigdy z tak obszernym programem, nigdzie na tak szerokie, jak wówczas w Polsce, rozmiary. Prawda, badaniom tym, zwłaszcza wielkiemu dziełu Maciejowskiego o historyi prawodawstw słowiańskich, nie można oszczędzić licznych, nieraz bardzo poważnych zarzutów zarówno co do metody, jaką tu zastosowano, jakoteż co do wyników, jakie osiągnięto; należało przecież pracować nad udoskonaleniem metody, odważać ściślej i bardziej naukowo wyniki, jakie się zdobywało, ale samej wielkiej myśli dalszej pracy na polu porównawczych badań nad historyą praw słowiańskich nie należało porzucać. Tymczasem stała się rzecz niespodziewana. Od końca lat sześćdziesiątych wieku XIX., po Maciejowskim, cały ten kierunek badań porównawczych prawie że zamarł zupełnie w polskiej literaturze naukowej. Jeszcze tylko od czasu do czasu, i to tylko wyjątkowo, zwrócił w tę stronę uwagę stary druh, Hube; zresztą nikt, dosłownie nikt, ani wybitniejsi, ani podrzędniejsi, nie podjęli dalszych usiłowań w kierunku posunięcia badań w tej dziedzinie. Porzuciliśmy własne dziecko, u nas i przez nas zrodzone, którego dalsze wyhodowanie byłoby tytułem niepożytej zasługi, prawdziwym zaszczytem naszej literatury naukowej; dziś zasługa dalszej na tem polu pracy przeszła w ręce innych literatur, przedewszystkiem rossyjskiej i czeskiej. Osobliwym zbiegiem okoliczności, ten zanik badań naszych na polu porównawczem zeszedł się z równoczesnym, niebywałym rozkwitem badań nad historyą prawa polskiego: wspomniałem już poprzednio, że właśnie w ostatnich trzydziestu kilku latach ta ostatnia nauka olbrzymim krokiem posunęła się u nas naprzód. W tem zestawieniu obu faktów leży też w znacznej części wyjaśnienie pierwszego. Nowo odkryte i nowo ogłoszone wielkie zasoby źródeł do historyi prawa polskiego otworzyły tak szerokie przed nami widnokręgi, zrodziły tak mnogą ilość nowych pytań, że znalazło się dość materyału do badań dla całej nawet wielkiej rzeszy pracowników naukowych. Pytania te pociągnęły za sobą wszystkich; nie stało innych, którzyby podjęli ponadto pracę w kierunku zakreślonym przez Rakowieckiego i Maciejowskiego.

Pewien nastrój w społeczeństwie, wywołany ułożeniem się stosunków politycznych, pewne niedowierzanie w skuteczność pracy naukowej na polu badań porównawczych, usprawiedliwione różnymi defektami prac dawniejszych, przyczyniły się również do wywołania tego zwrotu. Jakkolwiekbądź jednak rzecz się przedstawia, i cokolwiek zresztą da się przytoczyć na usprawiedliwienie tego zjawiska, tyle pewna, że dzisiejszy kierunek naszej literatury historyczno-prawnej, wyłącznie tylko dziejami polskiego prawa się zajmujący, jest przecież — jednostronny, że należy częściowo przynajmniej nawrócić do celów, wskazanych dawniejszym rozwojem naszej nauki. Należy to uczynić tem bardziej, że badania porównawcze w zakresie historyi praw słowiańskich są też koniecznym, nieodzownym warunkiem pomyślnego rozwoju badań w zakresie historyi prawa polskiego. Teoretycznie rozpatrzyłem tę rzecz już poprzednio; tutaj objaśnię ją na przykładzie praktycznym. Wiadomo, że jednym z najważniejszych przedmiotów, którym zajmowała się nauka nasza w ostatnich latach trzydziestu jest kwestya genezy pierwotnego społeczeństwa i państwa polskiego. Dyskusya na ten temat prowadzona wywołała bardzo obfitą literaturę; najwybitniejsi badacze zabierali w niej głos, wielu poświęciło im długie, najlepsze lata swojej pracy naukowej. I w czemkolwiek z dyskusyi tej skorzystała nauka, wzbogacona o cały szereg nowych, nieraz świetnych spostrzeżeń i wyników, o jednem przecież zapominać nie można: że w niejednym kierunku sprawa zeszła tu na bezdroża, a zeszła dla tego, że oświetlano rzecz wyłącznie tylko na podstawie źródeł polskich, że rozpatrywano stosunki polskie w zupełnem oderwaniu od całej reszty Słowiańszczyzny, że wyobrażano sobie Polskę, nawet Polskę najstarszą, pierwotną, jakoby organizm zgoła nic wspólnego nie mający z resztą pierwotnego świata słowiańskiego, w ślad za czem

nych z Serbią, musiały być na razie przerwane, ponieważ nie powiodło się już w tem stadyum sprawy doprowadzić do pewnego zbliżenia między stanowiskiem Serbii a Austro-Węgier. Kwestyę sporną stanowi dowóz mięsa z Serbii. Koła przemysłowe w Austro-Węgrzech domagają się natarczywie zawarcia traktatu, który i pod względem politycznym ma ważną doniosłość. Koła rolnicze jednak sprzeciwiają się z całą forsą dowozowi nietylko bydła żywego, lecz także i mięsa z Serbii, obawiając się, że będzie to szkodliwe dla interesów rolnictwa w Monarchii, zwłaszcza, że w najbliższych już dniach podpisany ma być traktat handlowy z Rumunią, który — jak utrzymują — ma również dozwolić na dowóz pewnej ilości zabitych wołów, owiec i nierogacizny.

W najbliższym już czasie, prawdopodobnie z początkiem przyszłego tygodnia rozpocząć się mają rokowania między członkami gabinetu węgierskiego i austryackiego w celu rozwiązania kwestyi odnowienia przywileju Banku austro-węgierskiego. Sprawa to dla powagi i kredytu Monarchii, oraz obu jej Państw niezmiernie doniosła, a wobec stanowiska, zajętego przez stronnictwa rządowe na Węgrzech, wielce drażliwa. Długoletnia agitacya w łonie stronnictw niezawisłości na Węgrzech za samodzielnym bankiem węgierskim, doprowadziła do tego, że obecnie stronnictwo to w kwestyi tej jest jakby rozdwojone.

Gdy większość bowiem stronnictwa, nie wyrzekając się zasadniczo myśli stworzenia samodzielnego banku węgierskiego, przyszła już do przekonania, że w obecnej chwili myśl ta tylko z największą trudnością dałaby się przeprowadzić, a byłaby wprost szkodliwą także dla Węgier, to mniejszość z prezydentem Izby posłów Sejmu węgierskiego p. Justhem na czele, obstaje stanowczo przy idei samodzielnego banku węgierskiego. Ażeby wyjść z trudnej sytuacyi, nie doprowadzając do rozłamu w łonie większości Sejmu i w łonie gabinetu, poruszono myśl stworzenia dwu banków odrębnych austryackiego i węgierskiego, skartelowanych jednak ze sobą. Myśl ta spotkała się atoli po stronie austryackiej ze stanowczą opozycyą, tutaj bowiem panuje głębokie i oparte na doświadczeniu, oraz na znajomości rzeczy przekonanie, że tylko jeden wielki potężny bank wspólny może uczynić zadość zarówno potrzebom Monarchii, jak każdego z Państw z osobna.

Przypuszczają też, że rokowania między Austryą a Węgrami w sprawie skartelowanych banków skończą się odrzuceniem projektu węgierskiego, co w danych stosunkach może za sobą pociągnąć rozmaite przesilenia na Węgrzech. Tak zatem i ta sprawa przedstawia pewne trudności.

Na niedzielę przygotowuje Wiedeń świetną manifestacyę hołdowniczą dla Monarchy, z okazyi pokojowego załatwienia sprawy serbsko-bośniackiej. Będzie to potężny i wspaniały objaw czci i przywiązania z jednej a wdzięczności za utrzymanie dobrodziejstw pokoju z drugiej strony.

Stan rzeczy w Turcyi.

Tydzień już minął od wybuchu rewolucyi, a dotąd nie można zoryentować się, kto właściwie rządzi w Konstantynopolu. Na czoło sytuacyi wysuwa się Izmael Kemal, przywódca Albańczyków, posiadający wpływ na masy. Sądzą, że Tewfik jedynie prowizorycznie i wbrew swej woli objął wielki wezyrat, a na jego miejsce niebawem przyjdzie Izmael-Kemal.

W mieście objawia się zaniepokojenie, do czego przyczyniają się wielce pogłoski o zbliżaniu się floty angielskiej i rossyjskiej. Z tego powodu czynią w parlamencie starania o pojednanie stronnictw.

Ogółem sytuacya jest niewyjaśniona, to tylko stwierdzić można, że duchowieństwo tureckie zyskało wpływy, że zapanował islam i ustawy szeriatu i że przyszłe stosunki będą musiały liczyć się z tą zmianą. Powaga parlamentu upadła, a prasa jest onieśmielona, natomiast wzrosła powaga i wpływ sułtana.

Ostatnie wypadki wywołały tę zmianę głównie, że niektóre osoby dawnego systemu, które za rządów młodotureckich usunięto, obecnie zostały przez sułtana napowrót powołane. Sułtan powołał do Yildizu także wygnanych żuawów. Mimo to — twierdzą — niema obawy powrotu reakcyi.

Niektórzy członkowie komitetu młodotureckiego oczekują jeszcze korzystnej zmiany wskutek wpływu prowincyi. Unia liberalna, która pragnie utrzymania wolności, osiągniętych przez konstytucyę, pragnie pogodzić Młodoturków z żywiołami liberalnymi.

Wiedeński *Fremdenblatt* omawiając ostatnie wydarzenia w Turcyi, wykazuje, że ważniejszą rzeczą od tego, które z walczących stronnictw weźmie górę, jest kwestya, czy Turcya wogóle ma jeszcze siły i zdolność do gruntownego odrodzenia wewnętrznego. To jest punkt, z którego zagranica obserwuje nowe wydarzenia, jedyne też stanowisko, z jakiego polityka austro - węgierska je ocenia.

„W swoim czasie — pisze cytowany organ — powitaliśmy nowy rząd w nadziei, że sprowadzi on konsolidacyę Turcyi i wykluczy ewentualne wmieszanie się Europy. Wobec nowego zwrotu polityka austro-węgierska nie schodzi z roli spokojnego wyczekiwania. Ale ta zmiana kursu w Konstantynopolu jeszcze bardziej usprawiedliwia aneksyę. Życzymy Turcyi trwałych rządów, opartych na porządku, a to już z tego powodu, że z pośród mocarstw my geograficznie najbliżsi jesteśmy Turcyi. Kwestya zaś, jak cel ten ma być osiągnięty, stoi dla nas dopiero na drugim planie. Pożądane byłoby tylko rychłe stanowcze wyjaśnienie się położenia, aby Europa została uwolniona od tego mniej niebezpiecznego, jak niemiłego naprężenia“.

Z dnia wczorajszego.

Wczorajszy selamlik w Konstantynopolu przeszedł bez wypadku. Było tylko mniej oficerów, niż zwykle. Zjawili się prawie wyłącznie tacy oficerowie, którzy szarży swej dosłużyli się od prostego żołnierza. Pułk strzelców z Salonik przybył bez oficerów. W selamliku wzięła udział liczna publiczność i bardzo wielu duchownych mahometańskich. W chwili odczytania modlitwy za sułtana zgotowano mu wielką owacyę.

Powszechną uwagę zwraca okoliczność, że bunt żołnierzy ustał z równą szybkością, jakby na dany znak, jak swego czasu rzeź Ormian.

Co do liczby ofiar, statystyka ich milczy, bo dokładna cyfra nie da się stwierdzić. Bardzo znaczna liczba oficerów młodotureckich zginęła, ale i tej cyfry nie da się stwierdzić.

Nowe szczegóły o dniu onegdajszym.

Z Konstantynopola donoszą, że żołnierze splondrowali onegdaj kilkanaście sklepów i zmuszali kupców do usunięcia z wystaw fotografij młodotureckich przywódców. Lokale i teatry roiły się od żołnierzy, którzy dostali pieniądze od sułtana.

Rozbrzmiewały też onegdaj znowu strzały na wiwat.

Zaniechano strzelaniny dopiero na interwencyę ministra wojny i nowego komendanta korpusu. Żołnierze, którzy otoczyli dom byłego komendanta korpusu, Mukdara, cofnęli się na wyraźny rozkaz sułtana, który przy tej sposobności znów wyraził żołnierzom swe uznanie.

Korespondent *Koeln. Ztg.* donosi, że między zamordowanymi w środę jest wielu dworskich dygnitarzy.

Minister wojny powołał do siebie licznych podoficerów i żołnierzy i polecił im nie czynić różnicy między tymi oficerami, którzy wyszli ze szkół wojskowych, a tymi, którzy dosłużyli się rangi oficerskiej od prostego żołnierza. Następnie wezwał minister żołnierzy do zachowania dyscypliny i oświadczył, że ci oficerowie, którzy postępowali nietaktownie, będą wydaleni.

U sułtana była onegdaj deputacya duchowieństwa, by złożyć mu zapewnienia lojalności.

Ze sfer rządowych.

Serbesti donosi, że sułtan przyjął kilku deputowanych i zapewnił, że konstytucya będzie utrzymana.

Onegdaj odbyła się nadzwyczajna [illegible] ministrów, o której przebiegu jednakże nic nie wiadomo.

B. Reutera dowiaduje się, że rząd angielski otrzymał od tureckiego zapewnienie, że zamierza on dalej uprawiać politykę, rozpoczętą w lipcu r. z. co do stosunków zagranicznych.

Ministrem spraw wewnętrznych zamianowany Reuf basza, ministrem policyi Ali basza. Minister policyi Sani basza został zmuszony do dymisyi, a minister marynarki Emin basza ustąpił z powodu onegdajszej demonstracyi żołnierzy marynarki.

Według wiadomości, które z Konstantynopola wysłał do Sofii minister Liapczew, nowy wielki wezyr oświadczył, że wkrótce będzie panem sytuacyi i spodziewa się, że sprawa bułgarska będzie rychło załatwiona.

Przygotowania Młodoturków do odwetu.

Młodoturcy, jak już wczoraj zaznaczyliśmy, opierają całą swą nadzieję na wpływie prowincyi. Podstawa ich przyszłych operacyj mieści się w Salonikach, gdzie zarówno wojska, jak ludność dochowały wierności komitetowi. Jak daleko zaś sięgają zamiary Młodoturków, dowodzi rozrzucona w Salonikach i w całej Macedonii odezwa z wezwaniem do zdetronizowania sułtana i zaprowadzenia republiki ze stolicą w Salonikach.

Wczoraj rano odszedł z Salonik jeden batalion, który dziś rano przybyć miał do Czataldża (koło Konstantynopola). Popołudniu odszedł drugi batalion. Wobec pogłoski, że już kilka tysięcy żołnierzy przybyło do Czataldża, panuje wśród ludności w Konstantynopolu zaniepokojenie.

Wedle prywatnych doniesień, także z innych okolic maszerują wojska prowincyonalne na stolicę, a sztab generalny uważa podobno niebezpieczeństwo zdobycia jej za bardzo możliwe. Z innej jednak strony przestrzegają, by tego faktu nie przeceniać, być bowiem łatwo może, iż pod wpływem duchowieństwa także wojska oddane Młodoturkom ostatecznie od nich się odstrychną.

---

wszędzie tam, gdzie własne nasze źródła nie wystarczały do zapełnienia luk, sięgano choćby do hypotez, nieraz najśmielszych, najnieprawdopodobniejszych, zamiast oprzeć się na podstawie pewniejszej, na porównawczem zestawieniu naszych instytucyj z innemi pierwotnemi słowiańskiemi. I tak wiele pracy poszło na marne, wiele zamętu narodziło się w naszej nauce, wiele nowych potrzeba teraz usiłowań, żeby ten zamęt usunąć. Gdyby się tu było zastosowało metodę porównawczą w dziedzinie historyi praw słowiańskich, niejednej pracy zgoła zbędnej byłoby można sobie zaoszczędzić, niejednego błędu uniknąć.

Discite moniti — powinniśmy sobie powiedzieć. I zdaje się, że zaczynamy nawracać. Przed laty niespełna dziesięciu ozwał się głos, nawołujący do nawrotu; w ostatnich zaś latach tego stulecia daje się zauważyć w literaturze naszej pewien, wprawdzie jeszcze słaby i wyjątkowy, przecież jednak już widoczny kierunek porównawczego, na tle ogólno-słowiańskiem, rozpatrywania dziejów naszego prawa, zwłaszcza jego urządzeń najstarszych. Na razie praca ta ma jeszcze ściśle wytknięty cel oświetlenia historyi samego prawa polskiego; i niewątpliwie słusznie, gdyż chodzi tu o pytania najbliżej nas zajmujące. Życzyć sobie należy, żeby ten kierunek rozwinął się najpotężniej; wtedy z pewnością przyjdzie także chwila, kiedy już nie tylko dla rozjaśnienia pytań z zakresu samego prawa polskiego uprawiać będziemy studya porównawcze w dziedzinie praw słowiańskich: wtedy zaczniemy pracować nad historyą porównawczą tych praw, uważaną jako cel sam w sobie. Wtedy nawiążemy nić tradycyi naukowej, przerwaną od czasów Maciejowskiego; i już tylko od naszej sprawności i wydatności naszej pracy zależeć będzie, żebyśmy w dziedzinie tej nauki odzyskali berło, jak je niegdyś dzierżyliśmy na przestrzeni całej Słowiańszczyzny.

Popadłbym w przesadę, gdybym działalności tego Kółka chciał przypisać możność wywołania tego zwrotu; ale że na rzeczy wielkie składa się szereg drobniejszych, więc niech mi będzie wolno zakończyć życzeniem, żeby działalność jego stała się przygotowaniem, zachętą i bodźcem do ożywienia pracy w tym kierunku.

---

19)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

POCHODNIA.

(Wolny przekład z francuskiego).

VIII.

(Ciąg dalszy).

I wśród okrzyków zdziwienia kapłana, Marya przypomniała mu bytność Laurièra w zakrystyi Saint-Roch w owym dniu pamiętnym i nie zatrzymując się, opowiedziała całą historyę swoich zaręczyn za pośrednictwem pani Guiminel.

— Ponieważ dzięki katechizmowi księdza Guillaume dowiedziałam się, że separacya nie czyniła pana Laurières wrogiem Kościoła, nie miałam żadnego powodu odmówić mu mojej ręki... Gdyby mi była pozostała najmniejsza wątpliwość, natychmiastbym przyszła poradzić się księdza proboszcza.

Ksiądz się uśmiechnął i potrząsnął głową.

— Nie łatwo znaleźć powody do odmowy, skoro się już serce oddało, moje dzieciątko — rzekł ojcowskim tonem — ale się myliłaś sądząc, że moja rada, gdybyś mnie o nią pytała, nie byłaby bardziej surowa, niż wyjaśnienie księdza Guillaume...

Po chwili skupienia w sobie, ksiądz Paraud dodał prawie cichym głosem, jakby przemawiał do siebie samego:

— Laurières, antiklerykał, wolnomyślny, przychodzący po księdza dla konającego... Oto co znaczy być wychowanym przez matkę pobożną!

Te słowa były dowodem, jak gruntowny był racyonalny optymizm katolickiego księdza, optymizm, którego nie umiałby się wyrzec, chyba tracąc swoją wiarę, gdyż opierał się na obietnicach samego Chrystusa.

— A zatem, moja dziecino — rzekł następnie ksiądz patrząc na Maryę oczami, w których cała uwaga się skupiła — jeżeli z całym spokojem zaręczyłaś się po wysłuchaniu słów księdza Guillaume, cóż ma znaczyć, że przychodzisz do mnie zaniepokojona i jak utrzymujesz, ten niepokój pochodzi z powodu kwestyj religijnych, co do których dusze wasze się różnią?

— Powodem tego jest dzień wczorajszy... byłam w Saint-Roch.

— Byłaś tam?

I gdy ksiądz, zamiast mrużyć oczy otwierał je szeroko w zadziwieniu, Marya opowiadała, jak pani Raynal zaciągnęła ją na manifestacyę, co tam widziała i jakie zamięszanie pozostawiła w jej umyśle owa scena dramatyczna i niepewności, jakie przewidywała obecnie w związku z człowiekiem oderwanym od katolicyzmu.

— Ksiądz proboszcz dobrze mnie rozumie, nieprawdaż? pragnęłabym mieć rodzaj wskazówki, według której mogłabym się kierować we wszystkich trudniejszych wypadkach, aby się nie omylić, jak się obawiam...

— Że wczoraj się omyliłaś, dzieciątko, nieprawdaż? Powinnaś wiedzieć, wychodząc za mąż za antiklerała, że zbytnia gorliwość, nie powiem nawet niedyskretna, ale choćby po prostu ostentacyjna, może więcej złego, niż dobrego wyrządzić religii. Pan Laurières, jak mi mówiłaś, pozostawia ci całkowitą swobodę sumienia: ale nie zapominajmy, że otrzymał gruntowne katolickie wykształcenie, a więc wie dobrze, iż sam Kościół skupia tę swobodę w ramach przykazań. Otóż, jeżeli przykazania nakazują ponieść śmierć za wiarę w razie potrzeby, z drugiej strony, nie zmuszają do sankcyonowania naszą obecnością wybryków garstki wiernych w domu Bożym, przeciw kilku urzędnikom, którzy spełniają rozkazy swego ministra, aby miejsce swoje zachować i nie umrzeć z głodu. Czyż już wszystko stracone, aby nam nie pozostawało nic innego, oprócz tak nędznych środków ratunku. Ach! czegoby potrzeba! czego by tylko potrzeba....

Ksiądz przerwał sobie nagle, gdyż zastukano do drzwi; stara służąca weszła, podając mu bilet wizytowy, na który rzuciwszy okiem, pokazał Maryi z ojcowskim uśmiechem, rozkazując wprowadzić gościa.

— Mój Boże! on! — szepnęła Marya, wstrząsając się. — Pewnie mu powiedziano, że tu jestem, zaniepokoił się....

— A więc natychmiast go uspokoimy.

Laurières ukazał się na progu i stał chwilę nieruchomy, póki służąca drzwi nie zamknęła; zesztywniałe usta nadawały mu przymusowy wyraz spokoju, którego nie było w ciemnym blaskiem połyskujących oczach.

— Ach! oto szczęśliwy narzeczony!

I po tym okrzyku, wydanym z umysłu swobodnym tonem, ksiądz Paraud wyciągał rękę jak mógł najdalej, aby mu uścisnąć prawicę, przepraszając, że ruszyć się z miejsca nie może.

Laurières, jak tego prosta grzeczność wymagała, musiał najprzód zapytać o rodzaj cierpienia, co uczynił z pogodniejszym już wyrazem; uścisnął następnie rękę narzeczonej, która nieśmiało uśmiechała się do niego.

— Dowiedziawszy się, że pani Salvan tu się znajduje, pomyślałem sobie, że zapewne przyszła oznajmić księdzu proboszczowi o naszem małżeństwie, więc pozwoliłem sobie....

Ksiądz Paraud się uśmiechnął, dając do zrozumienia, że domyśla się tego wszystkiego, co niedomówione zostało. Ale ponieważ młody deputowany wydawał się otwarcie usposobiony, postanowił sobie równą szczerością mu odpłacić.

— Pani Salvan przyszła rzeczywiście w tym celu, aby mi oznajmić swoje małżeństwo z tobą, kochany panie.... i przy tej sposobności podzieliła się ze mną pewnym... niepokojem, który jej pozostał po wczorajszej manifestacyi.... obawiała się....

Laurières podskoczył:

— Och, Maryo! Czegoż mogłaś się obawiać? Wymówek odemnie?.... Przecież chodziło mi tylko o uspokojenie twoich nerwów, gdy zabrałem ciebie z kościoła Saint-Roch, a później, przez cały dzień i w moim liście wieczorem, dałem ci nowe dowody mego przywiązania.

Pochylił się, aby ująć jedną z jej rąk, a ona odpowiedziała ze swoją pełną wdzięku wrażliwością mimozy.

— Nie obawiałam się twoich wymówek, Janie; ale byłam prawie pewna — i bardzo nieszczęśliwa — że zrobiłam ci przykrość, a przynajmniej wielką nieprzyjemność...

— Bynajmniej, moja ukochana.... Gdybym się znalazł przy tobie jednocześnie z panią Raynal, byłbym ci radził nie iść wcale i jestem pewny, że słuszność byś mi przyznała, a nawet ośmielam się przypuszczać, że ta rada nie spotkałaby się

Położenie na prowincyi.

Depesze konsularne misyj dyplomatycznych w Salonikach, Mostarze, Skoplji, Adryanopolu, Skutari i innych miejscowościach brzmią niepokojąco.

Ze wszystkich większych miast prowincyonalnych donoszą, że ludność tamtejsza nie uznaje nowego gabinetu i gotowa jest wyruszyć na Konstantynopol.

Z Albanii nadchodzi wiadomość, że 20 tysięcy ochotników stoi do dyspozycyi komitetu młodotureckiego.

Porta otrzymuje depesze z wyrazami [u]wagi i groźby, zwłaszcza z Macedonii. W odp. wiedzi Porta wysyła depesze uspokajające.

Rzeź w Adana.

Z Adana donoszą, iż miasto stoi w płomieniach. Na ulicach miasta odbywa się straszna rzeź. Pociąg dążący z Adana do Mersyny ostrzeliwano. Inżynierowie niemieccy, zajęci przy kolei bagdadzkiej zwrócili się do ambasady niemieckiej z prośbą o ochronę. Wielki wezyr na interwencyę ambasadora niemieckiego wydał telegraficznie konieczne zarządzenia.

Agencya Stefaniego otrzymała z Mersyny wiadomość, że rzeź Albańczyków w Adana trwa dalej. Wojska nie są w stanie powstrzymać rzezi; żołnierze zaczynają rabować. Zaprowadzono sądy doraźne.

W wiedeńskich kołach dyplomatycznych wiadomość o rzezi w Adana wywołała wielkie zaniepokojenie, gdyż zachodzi obawa interwencyi Rossyi.

Akcya mocarstw.

Jedno z wiedeńskich pism porannych doniosło wczoraj z Poli, jakoby zarządzono tam przygotowania do ewentualnego wysłania okrętów wojennych, celem ochrony obywateli i ambasady austro-węgierskiej w Konstantynopolu. Wiadomość ta nie odpowiada rzeczywistości; takich zarządzeń nie wydano.

Natomiast prawdą jest, że francuski minister spraw zagranicznych Pichon wydał zarządzenia, celem ochrony obywateli francuskich w Turcyi. Między innemi zarządzono, by dwa krążowniki wyruszyły niezwłocznie z Tulonu do portu Pireus, który też rozkaz został zaraz wczoraj wykonany.

Także komendant eskadry angielskiej morza Śródziemnego otrzymał rozkaz, aby podwładne mu okręty wypłynęły. Termin wyruszenia i miejsce przeznaczenia nie są znane. Prawdopodobnym celem jest Turcya azyatycka.

Biuro Reutera dalej dowiaduje się ze źródła urzędowego, że doniesienie pism o zamiarze wspólnej demonstracyi flotowej w Konstantynopolu, jest bezpodstawne.

---

z naganą ze strony księdza Paraud. Pojmuje ksiądz proboszcz, że co do mnie, jak najmniej mieszałbym się do kwestyj podobnych. Zanim poprosiłem o rękę pani Salvan, obiecałem jej przez usta pani Guiminel, całkowitą swobodę w wypełnianiu praktyk religijnych; jakiżby człowiek był ze mnie, gdybym czynił moją obietnicę zależną od tego lub owego politycznego wypadku?... Proszę ciebie, droga Maryo, zaufaj zupełnie mojemu słowu, którego ani mój charakter ani serce złamać nie jest w stanie.

— Ależ tak! tak! — szeptała łzę ocierając.

Bo odgadła wyrzut narzeczonego w tych słowach ostatnich, tak samo jak ksiądz zrozumiał w poprzednich obawę zakochanego, czy serce wybranej nie usuwa się od niego.

— Zapewne! zapewne! — rzekł. — Nie wątpimy wcale w zapewnienie kochanego pana, nieprawdaż, moje dziecko? A my, ze swojej strony, nie będziemy także mieszać polityki w domowe ognisko z okazyi naszej świętej religii — i daj Boże, żeby nigdzie tego nie czyniono! — Przyznajesz nam pan swobodę sumienia, a granice tej swobody widzimy tam, gdzie pan sam bez wątpienia je widzisz, to znaczy w tablicy Przykazań. I kto wie? Wierzę, że radzimy się ich dla pożytku dusz naszych, może pan kiedyś posłuży się niemi na pożytek własnej duszy.

— Czyż nie jestem już do tego zmuszony? — odrzekł wesoło Laurières, któremu wielki ciężar spadł z serca — czy nie jestem gotów, tak samo jak moja narzeczona, prosić Kościół o pobłogosławienie naszego związku?

— Kościół panu tego nie odmówi.... otwiera panu swoją owczarnię w chwili, którą uważasz za stosowną do zapewnienia sobie ziemskiego szczęścia; otworzy ją z większym jeszcze zapałem, jeżeli nastąpi dzień łaski, w którym wrócisz po swoje zbawienie i chociażbyś nawet, panie deputowany, uczynił tę owczarnię, jak tego pragniesz, tak biedną, jak Betlejemska stajenka....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ustawa szeriatu.

Ustawa ta opiera się na zasadzie: „Ząb za ząb, oko za oko“. Jest ona tak barbarzyńska, że Turcy przed 150 laty już ją potępiali.

Od kilkudziesięciu lat zastąpiono w Turcyi ten dla nomadów wydany ongi kodeks, kodek sem francuskim. Wprowadzenie zatem nanowo dawnego kodeksu, to cofnięcie się Turcyi do wieków barbarzyństwa. Trudno też przypuszczać, że mocarstwa europejskie zgodzą się na to, by 30 milionów ludzi miało popaść na nowo w jarzmo tak srogich przepisów.

Sam wyraz „szeriat“ albo „szeri“ oznacza właściwie prawo kanoniczne Mahometan, stanowi jednak także nazwę zbiorową mahometańskich praw cywilnych i religijnych, opartych częściowo na Koranie, częścią zaś na tradycyi.

Oprócz szeriatu obowiązuje też Turków zbiór praw cywilnych, ustanowionych i wprowadzonych w życie za sułtana Solimana Wielkiego, oraz adet, prawo obyczajowe. Od czasu wprowadzenia po wojnie krymskiej pod naciskiem mocarstw — tausimatu, pod którym Turcy rozumieją wszelkie nowości i reformy w sądownictwie, oraz w administracyi, powstała walka pomiędzy zwolennikami szeriatu a zwolennikami praw ottomańskich, opartych na prawodawstwie europejskiem. Walka ta zaostrzyła się ostatnimi czasy gwałtownie, skutkiem dążenia Młodoturków do zupełnego zmodernizowania rządów w Turcyi.

Komitet »Ittiad Muhammedi«.

Komitet ten utworzyli ludzie należący do najbardziej wpływowych sfer tureckich. Zadaniem Komitetu było niedopuścić do tego, by Młodoturcy, którzy po ogłoszeniu konstytucyi doszli do władzy, wstrząsnęli zasadami islamu. Już w samych początkach obrad Izby ulemowie twierdzili, iż niektóre reformy Młodoturków sprzeciwiają się prawu szeriatu. Dolały oliwy do ognia i niektóre uwagi wyrzeczone w dyskusyi przez młodotureckich posłów a rzekomo uwłaczające świętej ustawie islamu. Utworzył się tedy Komitet „Ittiad Muhammedi“ rychło pozyskał sobie ogromny zastęp zwolenników i osiągnął znaczne wpływy. Sfery Komitetu „Jedności i postępu“ lekceważyły wartość i znaczenie „Ittiadu“, którego statut całkiem seryo orzeka, że prezydentem związku jest prorok Mahomet!...

Związek ma wedle tego osobliwego statutu dążyć do utrzymania powagi Koranu i prawa szeriatu — w czem widzi jedyny sposób zachowania czystości obyczajów wśród żywiołów muzułmańskich. Związek postanawia sobie dalej bronić z całych sił powagi szeriatu, wypracować ustawy karne i inne na podstawie szeriatu, a następnie dążyć do przeprowadzenia tych ustaw w Izbie i do zaprowadzenia w najbliższej przyszłości ustaw szeriatu we wszystkich sądach państwa ottomańskiego, jakoteż we wszystkich krajach kuli ziemskiej, gdzie żyją wyznawcy Islamu. W tym celu akcya związku obejmować ma wszystkie te kraje.

Konstantynopol. Dziennik *Osmanije* pisze, że obecnie dusza ojczyzny jest w rękach ulemów, którzy wszystkiem kierują i apeluje do nich, aby działali w duchu uspokajającym.

Pismo *Stambul* oświadcza, że już nanastąpiło porozumienie się stronnictw Izby.

Dzienniki wyrażają obawę, że wróci dawna cenzura.

Londyn. Dzienniki donoszą, że były prezydent Achmed-Riza uszedł cało na yachcie egipskiego księcia Azisa.

Konstantynopol. W marynarce dyscyplina jest zupełnie rozluźniona. Kilku oficerów marynarki zostało zamordowanych lub poranionych przez marynarzy.

KRONIKA.

Lwów, 17 kwietnia.

— **Kalendarz.**

Niedziela (18 kwietnia):

Apoloniusza. — Gościsława. — Fteodyła m.

Wschód słońca o godzinie 4·28 rano, zachód słońca o godzinie 6·18 po południu.

Poniedziałek (19 kwietnia):

Emmy wdowy. — Włodzimierza. — Ewtychia.

Wschód słońca o godzinie 4·26 rano, zachód słońca o godzinie 6·20 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu kwietniu wolno polować na: głuszce i cietrzewie (koguty), dropie, pardwy do 15, i ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, kozłów, zajęcy, jarząbków, kuropatw, przepiórek i dzikich gołębi.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

Loterya na sanatoryum nauczycielskie.

Cel tak bardzo doniosły, jak zdrowie nauczycielstwa, poczucie wdzięczności dla wychowawców młodego pokolenia, potrzeba społeczna, aby każdy nauczyciel mógł spełniać swe obowiązki, a wreszcie bardzo korzystny plan głównych i pobocznych wygranych, powinny zapewnić loteryi fantowej na budowę sanatoryum dla piersiowo chorych nauczycieli, bez różnicy narodowości i wyznania, jak najwszechstronniejsze poparcie.

Dochód z loteryi jest przeznaczony na sanatoryum nauczycielskie, a więc grosz każdy z lichwą odpłacony będzie, bo przyniesie zdrowie wielu jednostkom, zdolnym do pracy kulturalnej i społecznej.

A sanatoryum nauczycielskie, to gwarancya zdrowia nietylko nauczycieli, ale i dziatwy ich pieczy powierzonej.

Do tego dodać należy, że plan gry daje każdemu nabywcy nadzieję trzech głównych wygranych: w kwocie **15.000** koron, **9.000** koron i **3.000** koron, tudzież **5.000** pobocznych wygranych w postaci **5.000** fantów łącznej wartości **70.000** koron.

Losy po **1** koronie wszędzie do nabycia.

— **Z kolei.** Z powodu nierównomiernego osiadania się i urwisk na linii podhajeckiej wstrzymano aż do odwołania ruch wszystkich pociągów na linii Winniki-Wołków. Na linii Lwów-Winniki kursować będą jedynie pociągi mieszane, mianowicie nr. 5451, odjazd ze Lwowa o 5 minut 30 rano i nr. 5453 odjazd z Podzamcza o 1 minut 30 po południu. Przyjazd do Lwowa z Winnik pociągiem nr. 5454 na dworzec główny o godz. 3 m. 44 po południu i pociągiem nr. 5452 na Podzamcze o godzinie 8 minut 7 rano.

— **Od Komitetu budowy pomnika spiżowego Andrzeja hr. Potockiego** otrzymujemy następujące pismo:

Powołując się na ogłoszone w numerach 138 i 151 z dnia 17/6 i 4/7 1908 oraz 71 z 30 3 1909 *Gazety Lwowskiej* wykazy datków, złożonych na cel wzniesienia pomnika spiżowego Andrzeja hr. Potockiego, komunikujemy, że w dalszym ciągu złożono na ten cel:

Rada powiatowa w Stryju 1.000 kor. Wicepr. Ig. Dembowski (dalsza część składek urzędników państwowych politycz.) 1.150 kor. Rada pow. w Krakowie 1.000 kor. Fr. Paszkowski, dyr. Tow. wzajem. ubezpieczeń w Krakowie, 500 kor. Dyr. okręgu skarbowego w Krakowie (z listy składkowej) 70. Pasternak burmistrz m. Sędziszowa (z listy składkowej) 24 kor. 50 hal. Zofia Głębocka z listy składkowej ś. p. Głębockiego 203 kor.

Inżynierowie krajowego biura melioracyjnego: Dyrektor A. Kędzior 100 kor. J. Jankowski, dr. J. Blauth, J. Bochniak, K. Boziewicz, M. Czernik, P. Dyrdoń, J. Grzyziecki, J. Haładej, J. H. D. Horwath, T. Korasadowicz, dr. M. Kornella, St. Ruebenbauer, St. Szczepanowski, Fr. Vetulani po **25 kor.** Wł. Brodowicz, J. Łopuszański, J. Pisz, M. Prokopowicz, J. Pruchnik, M. Röhrich, T. Rozwadowski, Wł. Runge, St. Stobiecki, S. Strzelbicki, Br. Winnicki, K. Wiśniewski, Wł. Zgorlakiewicz, dr. W. K. po 20 kor. T. Baecker, Fr. Bernkopf, H. Dudek, A. Dyląg, St. Flisowski, A. Gnoiński, J. Guniowski, J. Górski, K. Huber, K. Klimowicz, Wł. Kowalski, G. Müldner, M. Nawrocki, St. Przybylski, Wł. Rojecki, Iz. Stella Sawicki, K. Sawicki, H. Smulikowski, Z. Ursini, J. Wewiórski, T. Wszelaczyński po 15 kor. B. Benedyktowicz, Fr. Chudoba, J. Cyrankiewicz, E. Czajka, Br. Drożdż, Fr. Dubiel, J. Horn, A. Jakóbczak, K. Jankowski, Br. Jaśniewski, St. Kleja, A. K., Fr. Link, K. Maćkowski, J. Noworytko, Iz. Opolski, Z. Pierożyński, T. Piller, J. Pliszewski, S. Posacki, M. Przetocki, R. Słuszkiewicz, St. Szpaczyński, Z. Żarnecki po 10 kor.

Złożona dotąd w Banku kraj. (po dzień 16 b. m.) na ten cel kwota wraz z odsetkami wynosi sumę **40.799 kor. 51 hal.**, prócz kwot zebranych przez Komitet państwowych urzędników politycznych, oraz datków złożonych na listy składkowe, znajdujące się w ręku osób prywatnych.

Komitet główny uprasza więc ponownie, aby ci, którzy nie zwrócili dotąd list składkowych, zechcieli to uczynić jak najrychlej i nadesłali listy wraz z gotówką do Banku krajowego we Lwowie.

— **Za duszę ś. p. Andrzeja hr. Potockiego** odbędzie się w poniedziałek 19 b. m. nabożeństwo żałobne w Krzeszowicach. Z Krakowa odejdzie w tym dniu osobny pociąg do Krzeszowic dla uczestników nabożeństwa.

Odjazd tego pociągu z Krakowa nastąpi o godz. 9·5 rano, przyjazd do Krzeszowic 9·54 rano. Odjazd z powrotem z Krzeszowic o godz. 12 w południe.

— **W kościele archikatedralnym** rz. kat. we Lwowie odprawi w poniedziałek, d. 19 b. m. o godz. 9 rano Najprzew. ks. Arcybiskup Bilczewski uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Andrzeja hr. Potockiego. Podczas nabożeństwa śpiewać będzie chór Tow. „Lutnia“.

— **Nabożeństwo żałobne** za duszę ś. p. Antyma Nikorowicza, b. dyrektora galic. Kasy oszczędności, odbędzie się we wtorek, 20 b. m., o godzinie 10 rano w archikatedrze obrz. ormiańskiego we Lwowie.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Z poddasza realności, w której mieści się hotel „Belle-vue“, spadł wczoraj na przechodzącego chodnikiem kupca Szymona Barana kawał gzymsu z taką siłą, iż ugodzony nim Baran padł bez przytomności na ziemię. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło Barana do szpitala powszechnego.

△ **Katastrofa budowlana.** Na budowie domu jednopiętrowego dr. J. Różyckiego przy ul. Dwernickiego zawaliły się wczoraj po południu trzy sufity, wykonane z betonu, i zasypały gruzem pięciu pracujących tam robotników: podmajstrzego betoniarskiego Stanisława Kaszczyszyna, oraz robotników Jana Leśkowa, Dmytra Czarnobola, Józefa Kaluka i Franciszka Dębickiego. Na miejsce wypadku przybyło wkrótce pogotowie Towarzystwa ratunkowego. Ciężko rannych, Jana Leśkowa, który ma rozbitą głowę i Dmytra Czarnobola, u którego znów stwierdzono prócz licznych stłuczeń zgniecenie klatki piersiowej i złamanie żeber, przewieziono do szpitala powszechnego, trzech zaś innych, jako lżej rannych, opatrzono na miejscu.

Przeprowadzone przez policyę dochodzenia wykazały, iż winę wypadku ponosi podmajstrzy Kaszczyszyn, który nie licząc się wcale z tem, że sklepienie betonowe nie może w 10 dniach z powodu panującego jeszcze obecnie mrozu zesztywnieć, kazał wczoraj przed południem rozebrać rusztowania, podpierające betonowe stropy.

Stwierdzono również, iż sporządzenie samego betonu było wadliwe, gdyż bryły jego kruszyły się w palcach.

W sprawie tej wdrożone zostanie dochodzenie karno-sądowe, na razie zaś aż do dalszego rozstrzygnięcia wstrzymał miejski urząd budowniczy dalsze roboty na tej budowie.

△ **Pokąsany przez psa.** Na podwórzu realności przy ul. Grodeckiej l. 7. napadł wczoraj pies W. Schlachtera na Uszera Hersza Storcha i dotkliwie pokąsał go w nogę. Epilog tej sprawy rozegra się przed kratkami sądowemi.

△ **Ogień sufitowy.** W mieszkaniu jednego z lokatorów realności przy ul. Żulińskiego l. 6 wybuchł wczoraj ogień sufitowy, wskutek zajęcia się belek sufitowych z powodu wadliwej konstrukcyi komina. Wezwana telefonem miejska straż pożarna zlokalizowała niebawem pożar, wyrąbawszy płonące belki.

△ **Spłoszone konie.** Wczoraj w południe spłoszyły się w Rynku konie, którymi powoził Franciszek Gibała i wjechały całym pędem między siedzące tam przekupki. Jedna z nich, Anna Resnerowa, ugodzona kopytem przez konia, odniosła znaczniejszą ranę na twarzy. Pierwszej pomocy udzieliło jej pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Jak powożą we Lwowie!** Woźnica Paweł Michaliszyn, jadąc wczoraj wozem ciężarowym ulicą Karola Ludwika, powoził tak nieostrożnie końmi, iż najechał na Tomasza Paska, robotnika zajętego przy brukowaniu ulicy, powalił go na ziemię, przyczem Pasek upadając na ziemię, rozbił sobie głowę. Rannego opatrzyła stacya ratunkowa, Michaliszyna zaś pociągnęła policya do odpowiedzialności karno-sądowej.

△ **Kronika policyjna.** Do kantoru *Gazety Narodowej* przy ul. Szajnochy l. 3 włamał się wczoraj wnocy złodziej i w poszukiwaniu pieniędzy porozbijał biurka i żelazną kasetkę. Ofiarą łupu padła tylko mała kwota, trochę marek pocztowych i nieco drobiazgów.

Anna Surowkówna, służąca u Maurycego Goldsteina, oskarżyła wczoraj w policyi swego służbodawcę, iż z danej mu przez nią do przechowania książeczki galic. Kasy oszczędności na 100 koron podjął 90 koron, a w dodatku nie chce zapłacić jej 20 koron tytułem wynagrodzenia za służbę. Policya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

— **Zaburzenia robotnicze.** Z Borysławia donoszą: Na kopalni wosku ziemnego, należącej do „Laenderbanku“, wybuchły onegdaj zaburzenia robotnicze, które prawdopodobnie pociągną za sobą ofiarę w życiu ludzkiem. Gdy bowiem jeden z dozorców zszedł do szybu i przemawiał do robotników, jeden ze zrewoltowanych zaszedł go z tyłu i zadał mu cios siekierą w głowę. Życiu tego dozorcy grozi bardzo poważne niebezpieczeństwo.

— **Krwawy dramat rodzinny** rozegrał się w Wielki Poniedziałek w Grazu. Trzydziestodwuletni zegarmistrz Aron, nie mogąc pogodzić się z myślą, iż żona, którą kochał nad życie, opuściła go i nie chce doń powrócić, poderznął brzytwą gardło najpierw swej 5½ lat liczącej córeczce, a następnie w ten sam sposób sam pozbawił się życia.

— **Węgiersey pielgrzymi u Ojca św.** Z Rzymu donoszą, że w Niedzielę Wielkanocną przyjął Ojciec św. Pius X. pielgrzymkę węgierską, złożoną z trzystu osób.

— **Kongres węgierskich balneologów** odbędzie się w dniach 24 i 25 b. m. w Budapeszcie.

— **Kradzież kosztownego obrazu.** Do policyi wiedeńskiej nadeszła onegdaj z Wenecyi wiadomość, że w czasie między 1 a 3 b. m. skradziono tam obraz przedstawiający „Madonnę z Dzieciątkiem“, malowany przez Giovanniego Bellini. Obraz jest 75 × 55 ctm. wielkości i oceniają go na 200.000 lirów.

— **Niezwykłe zjawisko** — jak donoszą do *Pester Lloydu* — oglądano we wtorek o godzinie 7 rano w Nagybecskerek, na Węgrzech. Oto tarcza słoneczna otoczona była pierścieniem, który znów przecinał drugi większy pierścień w ten sposób, iż naraz były widzialne trzy słońca.

— **Starożytne monety.** W miejscowości Egyeduta, na Węgrzech, wykopał w tych dniach tamtejszy włościanin Andrzej Ginter, przy sposobności uprawy swej winnicy, garnek żelazny, w którym znajdowało się 297 wielkich monet srebrnych i 13 złotych, w tem bardzo wiele talarów z czasów Rudolfa z Habsburga.

— **Burze z piorunami** nawiedziły w tych dniach kilka miejscowości w W. Ks. Poznańskiem. W Markowicach, na Kujawach, piorun uderzył w wieżę kościoła katolickiego i zburzył wielki ołtarz, w Kruszwicy zaś w wieżę Zboru protestanckiego i wyrządził dość znaczne szkody.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru donoszą: „Mattia Battistini“ wystąpi jeszcze tylko cztery razy na naszej scenie w swych wielkich kreacyach, a mianowicie, w poniedziałek w „Demonie“, we czwartek w „Rigelecie“, w sobotę ponownie w „Demonie“, a w niedzielę po raz ostatni w „Balu maskowym“. Wielbiciele znakomitego artysty niedługo już rozkoszować się będą jego mistrzowskim śpiewem.

„Życie człowieka“, słynny utwór rossyjski Leonidasa Andrejewa, zapowiada się świetnie. Premiera we wtorek, powtórzenie we środę, następnie w piątek i w poniedziałek. W przedstawieniu bierze udział niemal cały personal teatralny. Artysta malarz Feliks Wygrzywalski, przygotowuje wspólnie z p. Balkiem niezwykłe dekoracyjne niespodzianki. Reżyser od miesiąca pracuje gorliwie nad doskonałą całością. Rolę główną męską kreuje p. Adwentowicz, kobiecą p. Bednarzewska.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Cyrulik sewilski“, opera w 3 aktach Rossiniego; gościnny występ Mattia Battistiniego i występ Tadeusza Łowczyńskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. „Hedda Gabler“, sztuka w 4 aktach Henryka Ibsena, z p-nią Siemaszkową w roli tytułowej, oraz gościnny występ Karola Adwentowicza.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach Leona Falla; I-szy występ Napoleona Sawickiego.

W poniedziałek, po raz 7-my „Demon“, opera w 4 aktach Antoniego Rubinsteina; gościnny występ Mattia Battistiniego; oraz występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego.

We wtorek, po raz I-szy (nowość) „Życie człowieka“, sztuka w 5 obrazach z prologiem, Leonidasa Andrejewa. Wielka wystawa.

We środę, po raz II-gi (nowość) „Życie człowieka“, sztuka w 5 obrazach z prologiem, Leonidasa Andrejewa. Wielka wystawa.

We czwartek, po raz IIgi „Rigoletto“, opera w 3 aktach Verdiego; występ Mattia Battistiniego i występ Tadeusza Łowczyńskiego.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Niedziela, „Król Lear“ i t. d. (czwarty występ B. Leszczyńskiego).

Poniedziałek, „Mazepa“, trag. w 5 aktach J. Słowackiego (wyst. Leszczyńskiego).

Wtorek, „Poskromienie złośnicy“, kom. w 5 aktach W. Szekspira (w. Leszczyńskiego).

Środa, „Król Lear“, trag. w 5 aktach W. Szekspira występ Leszczyńskiego).

Morderca ś. p. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego

Mirosław Siczyński

po raz trzeci przed sądem.

Lwów, 17 kwietnia.

Wczorajsza rozprawa popołudniowa.

Z chwilą zbliżania się wyroku, zainteresowanie publiczności wzmagało się coraz bardziej. Na popołudniowej rozprawie już na pół godziny przed rozpoczęciem, publiczność wypełniła szczelnie salę sądową.

Na wstępie zabrał głos obrońca dr. Lewicki i domagał się odczytania protokołu Mikołaja Ceglińskiego i Teodora Zamory, którzy na początku śledztwa posądzeni byli o współudział w zbrodni Siczyńskiego. Za zgodą prokuratora przewodniczący zarządził odczytanie obu protokołów. W zeznaniach tych stwierdzają zarówno Cegliński, jak Zamora, że Siczyński, który był najbliższym ich przyjacielem, nigdy nie wyjawiał zamiaru zabicia ś. p. Potockiego. Twierdzą też, że w tej sprawie nie było żadnego spisku.

Przystąpiono do ustnych wywodów psychiatrów.

Najpierw przemawiał prof. dr. Sieradzki. Zaznaczył on, że badania prowadzono we wszystkich kierunkach, wskazanych przez naukę dla oceny stanu umysłowego.

Wzięto też w rachubę choroby w rodzinie Siczyńskiego i stwierdzono, że rodziny jego nie można uważać za zwyrodniałą. Zresztą, chociażby nawet dało się wykazać pewne zwyrodnienie u rodziców, nie jest to jeszcze dostateczną podstawą, by twierdzić, że także syn musiał zwyrodnieć.

Oskarżony rozwijał się normalnie i nie przechodził żadnych takich chorób, na których tle powstawać zwykły choroby umysłowe. Siczyński uczył się dobrze, okazywał nawet wiele chęci do nauki. W jego młodości nie było w ogóle znamion, jakie spostrzegamy u dzieci nerwowych.

W zakresie życia płciowego nie okazywał oskarżony żadnych zboczeń, a to jest ważnym czynnikiem dla orzeczenia psychiatrycznego. Śmierć samobójcza brata nie wstrząsnęła nim zbyt silnie.

Dłuższych przejść, wyczerpujących siły fizyczne i psychiczne, Siczyński nie przebył.

W ogóle nie da się zauważyć u niego nic, co kazałoby podejrzywać go o chorobę umysłową. Nikt też z rodziny nie uważał go za umysłowo chorego. Siczyński przedstawia się jako człowiek zupełnie normalny z pewną żywością odczuwania.

W zakresie badania fizycznego starano się dojść, czy w budowie ciała niema u oskarżonego pewnych zboczeń, nie stwierdzono jednak żadnych wybitnych znamion zwyrodnienia na tej podstawie.

Przy badaniu stanu nerwowego udało się wykryć pewne objawy pobudliwości nerwowej. Dyagnoza tych objawów da się streścić w zdaniu, że oskarżony należy do ludzi dotkniętych pobudliwością nerwową, czego wszakże nie można nawet nazwać chorobą, tego bowiem rodzaju objawy występują dzisiaj w sferach inteligentnych bardzo często.

Co do psychicznego stanu oskarżonego, zauważa dr. Sieradzki przedewszystkiem, że każdemu, kto w ciągu niniejszej rozprawy przysłuchiwał się zeznaniom oskarżonego, nie przyszło z pewnością nawet myśl, by oskarżony był osobą anormalną. Wszystko, co Siczyński powiedział, łączyło się z sobą logicznie, w prawidłowym ładzie. Wykluczyć tedy należy przypuszczenie, jakoby oskarżony dotknięty był chorobą umysłową. W ciągu badań nie można było dostrzedz żadnego ze znamion psychopatyi.

Zastanawiali się też psychiatrzy szczegółowo nad tem, czy niema u oskarżonego zboczeń anormalności niższego stopnia, w szczególności, czy nie ma u niego tak zwanego niedorozwoju umysłowego, a z drugiej strony tak zwanego zwyrodnienia psychicznego. Możliwość istnienia pierwszego wyklucza stanowczo nadzwyczajna inteligencya Siczyńskiego.

Zwyrodnienie psychiczne, to pojęcie szersze, które odpowiada pewnym zboczeniom w ukształtowaniu się stanu psychicznego. Zauważyć się ono daje u epileptyków, histeryków, ludzi, u których istnieje brak zdolności odczuwania.

U Siczyńskiego o tem mowy niema. Był w wysokim stopniu tkliwy na krzywdy ludzkie, lubił dzieci itp. Mord nie wyklucza tu bynajmniej tej zdolności odczuwania, gdyż co innego jest wykroczenie przeciw zasadom moralnym, a co innego brak zdolności do ich posiadania. Niema u Siczyńskiego stępienia moralnego, niema braku pojęć etycznych. Natomiast można się zapytać, czy Siczyński nie jest pobudliwym etycznie? Tu rzeczywiście można powiedzieć, że te urojone czy prawdziwe krzywdy swego narodu zbyt silnie odczuwał, ale odczuwanie takie nie jest patologiczne, możemy je obserwować u całego szeregu ludzi, zwłaszcza u młodzieży. Szowinizm narodowy jest zjawiskiem częstem, lecz nie da się on podciągnąć pod sferę objawów patologicznych, skoro zkądinąd czerpie swe dostateczne wytłumaczenie; przeczulenie na tle patryotycznem czy socyalnem nie jest też objawem patologicznym.

Nauka zna dużo cech psychicznego zwyrodnienia i gdybyśmy przeszli wszystkie te cechy, to żadna sylwetka nie odpowiadałaby sylwetce Siczyńskiego.

Zwyrodniali nie mają celu w życiu, są szkodliwi dla społeczeństwa. Przeważnie spotykamy ich wśród nałogowych złodziei, pijaków, ludzi o wybujałym popędzie płciowym, ludzi bez ładu i harmonii w myśleniu, bez instynktów rodzinnych i odstających od całokształtu stosunków społecznych.

Tymczasem u Siczyńskiego spotykamy ład i harmonię myślenia i działania, jakiej stanowczo nie mają zwyrodniali. A więc za zwyrodniałego uważać go nie możemy ani na podstawie badań jego osobistych, a to fizycznych i psychicznych, ani też na podstawie dociekań w kierunku predestynacyi rodziny do zwyrodnienia.

Słowem, nie można uważać Siczyńskiego za osobnika zwyrodniałego, a zarazem stwierdzić należy, że Siczyński obecnie i zawsze był umysłowo zdrowym.

Następnie przeszedł dr. Sieradzki do omówienia stanu umysłu Siczyńskiego w chwili spełnienia przez niego morderstwa.

Na podstawie zeznania świadków, obecnych przy tem i zeznań samego oskarżonego, stwierdzają znawcy, że przed czynem był oskarżony zupełnie normalny, w chwili popełnienia czynu nie miał zamroczenia świadomości i cały okres po czynie pamięta zupełnie dokładnie. W ogóle w całym krytycznym okresie był w pełni świadomości umysłowej. Wszystkie objawy, jakie u oskarżonego wystąpiły po spełnieniu atentatu, były zupełnie normalne.

Powyższe twierdzenie poprzedził dr. Sieradzki przedstawieniem szeregu okoliczności towarzyszących zbrodni morderstwa i oświetlił je ze stanowiska naukowego.

Analiza tych wszystkich okoliczności nie daje żadnej podstawy do twierdzenia, że w chwili popełnienia czynu był Siczyński w stanie przemijającego zaburzenia umysłowego i do twierdzenia, jakoby był umysłowo chory.

W dalszym ciągu omawiał dr. Sieradzki psychologiczną stronę czynu oskarżonego. W tym kierunku, na podstawie znajomości psychologii, można przyjść do przekonania, że czyn ten nie nosi na sobie piętna szaleńca.

W granicach psychologii z uwzględnieniem środowiska, nastroju politycznego i społecznego bliskiej mu młodzieży, można sobie wytłumaczyć to pojmowanie czynu przez niego, jako dobrego, jako pożytecznego, chociaż to nie jest według zdrowego rozumu, ani dobre, ani pożyteczne. Wnioskowanie to jest błędne, jednakowoż nie patologiczne, ponieważ nie stoi w sprzeczności z nastrojem, środowiskiem, wychowaniem, wykształceniem, sposobem myślenia i wogóle całokształtem stosunków, w jakich żył. W granicach normalnej psychologii czyn jego da się wytłumaczyć bez uciekania się do motywów patologicznych. W tem wszystkiem odgrywa naturalnie pewną rolę pobudliwość i żywość odczuwania ludzkiej niedoli i krzywd ogólnych. Historya mordów politycznych uczy nas, że wśród morderców tych jest mały procent obłąkanych, dość wielki procent zwyrodniałych i trzecia grupa ludzi normalnych o żywszem odczuwaniu, ludzi przeważnie młodych. Stwierdzić muszę, że przy rozpatrywaniu czynu samego, nie mogę dopatrzyć się momentów patologicznych, że w drodze psychologii normalnego człowieka, można wytłumaczyć sobie powstanie czynu Siczyńskiego na tle normalnego stanu umysłowego.

Następnie poruszył przewodniczący sprawę braku autonomii woli u oskarżonego, podnoszoną na poprzedniej rozprawie przez obronę i kwestyę moralnego przymusu, omawianą obecnie.

Dr. Sieradzki, na podstawie obszernych wywodów, opierając się zarazem na tem, co oskarżony twierdzi, wyklucza przymus. Tylko u osób zwyrodniałych powstają myśli i czynności przymusowe. Istotą jednak takiego obłąkania jest jakaś naiwna niedorzeczność. Tutaj o tem mowy być nie może. Wiemy wprawdzie, że Siczyński nie mógł się od myśli zamordowania uwolnić, ale to nie jest niczem innem, jak istotą wewnętrznej walki przed postanowieniem. Przez dwa lata myśl ta dojrzewała u niego do czynu. Nie ma tu zupełnie znamion przymusu.

Sprawy autonomii woli nie chciał dr. Sieradzki poruszać, jako lekarz, gdyż na to istnieje pojęcie przyrodnicze.

Dr. Lewicki. Czy oskarżony przedstawia się jako osoba natury podatnej, czy samodzielnej?

Dr. Sieradzki. Nie jest ani zbyt samodzielny, ani zbyt podatny.

Dr. Lewicki. W akcie oskarżenia przedstawiono oskarżonego jako narzędzie w ręku innych ludzi.

Dr. Sieradzki. Sądzę, że gdyby ktoś namawiał go do tego, byłby usłuchał, ale dopiero wtedy, gdyby przyszedł do przekonania, że to jest dobre.

Dr. Lewicki. Jak można pogodzić ze stanowiska psychologicznego straszny skok Siczyńskiego zjego spokojnem usposobieniem i dobrocią?

Dr. Sieradzki. Jeżeli się uwzględni środowisko i nastrój, to mord ten uznać trzeba jako mord na tle etycznem. To odczuwanie etyki w zakresie politycznym, społecznym, czy patryotycznym było bardzo żywe, jednak nie patologiczne. Zasadą tu było: „Cel uświęca środki“. Myśl, że zdziała czyn dobry, doprowadziła go do błędnego wniosku, chociaż nie patologicznego. Grała tu też rolę i ambicya podrażniona, chęć zostania bohaterem, no i młodość. Gdyby był miał 10 lat więcej, byłby tego nie zrobił.

Dr. Lewicki: A kwestya, że on po czynie był spokojny? Mógł przecież w refleksyi przyjść do tego, że to był czyn zły?

Dr. Sieradzki: Obwiniony i teraz wierzy, że to był czyn dobry. Ja w tem nie widzę kontrastu. Wniosek jest wtedy patologiczny, gdyby stał w sprzeczności z jego przekonaniem, z całem życiem poprzedniem i z całem środowiskiem.

Siczyński przez adwokata Starosolskiego daje znak obrońcy Lewickiemu, by nie stawiał takich pytań.

Dr. Lewicki: A jak pan sobie tłumaczy tę odporność początkową Siczyńskiego wobec zamiaru badania jego.

Dr. Sieradzki: To jest bardzo naturalne. Gdyby tak ktoś do mnie przyszedł i chciał badać jako waryata, to jabym go.... (czyni znaczący ruch ręką). Na sali wielka wesołość.

Prokurator: Czy u Siczyńskiego jest taki zanik pojęcia etycznego, by nie mógł odróżnić co złe, a co dobre?

Dr. Sieradzki: Mimo tego, że wykroczył przeciwko etyce, odczuwanie etyczne jest u niego wysoce rozwinięte. Mord uważał za zły, ale w tym wypadku zamordowanie hr. Potockiego, jako Namiestnika Galicyi, uważał za dobre.

Wywody dr. Sieradzkiego trwały blisko dwie godziny, a odznaczały się głęboką wiedzą i nadzwycza sumiennem opracowaniem tematu.

W znacznie krótszym czasie załatwił się drugi znawca dr. Kohlberger, dyrektor Zakładu obłąkanych w Kulparkowie. Zasadniczo wypowiedział on takie same zdanie co do stanu umysłowego Siczyńskiego w ogólności i w chwili popełnienia czynu, tudzież o przymusie psychicznym.

Po odpowiedzi dr. Kohlbergera na szereg pytań obrony, odczytano świadectwa urzędowe, a przed ukończeniem postępowania dowodowego pojawiły się nowe wnioski.

Prokurator domagał się dopuszczenia dowodu ze strony sędziego śledczego radcy Bersona, który przesłuchiwał Siczyńskiego zaraz po czynie i mógłby dokładnie podać ówczesny stan jego duchowy.

W dalszym ciągu zmodyfikował prokurator oskarżenie w ten sposób, że cofnął z aktu oskarżenia słowa „sposobem zdradziecko-podstępnym“, skutkiem czego Siczyński oskarżony jest o zbrodnię pospolitego morderstwa, bez znamion morderstwa skrytobójczego. Motywem tego, jak stwierdził prokurator, jest obowiązek lojalności dla poprzedniej ławy przysięgłych, która słowa powyższe przy werdykcie opuściła.

Dr. Lewicki sprzeciwił się powołaniu dr. Bersona na świadka, natomiast dr. Starosolski domagał się przesłuchania posłów Romańczuka i Wassilkę dla stwierdzenia, jak ś. p. hr. Potocki zachowywał się wobec żądań klubu ukraińskiego, dalej zarekwirowania aktów z sądu w sprawie zajść w Lackiem, Horucku i Koropcu, wreszcie powołania kilkudziesięciu włościan z tych wsi. Chodziło obrońcy o to, by sprawy te wentylować, gdyż wywarły one tak silne wrażenie na Siczyńskiego.

Prokurator sprzeciwił się tym wnioskom, a trybunał po krótkiej naradzie wszystkim powyższym wnioskom odmówił. Z tego powodu tak prokurator, jak i obrona, zgłosili zażalenie nieważności.

Na tem postępowanie dowodowe zakończono.

Trybunał postawił ławie przysięgłych jedno pytanie tej treści:

Czy Jan Andrzej Mirosław 3 im. Siczyński winien jest, że w zamiarze zabicia Namiestnika Galicyi Andrzeja hr. Potockiego dnia 12 kwietnia 1908 r. we Lwowie podczas audyencyi z pistoletu repetyerowego kilkakrotnie doń strzelił, w następstwie czego ś. p. Andrzej hr. Potocki życie utracił?

Obrońcy odbyli z oskarżonym krótką naradę, poczem dr. Lewicki postawił wniosek, domagający się jeszcze dwu pytań: ewentualnego w kierunku zabójstwa i dodatkowego na wypadek potwierdzenia którego z tych pytań, w kierunku nieodpornego przymusu.

Na tem o godz. 9½ wieczorem odroczono rozprawę do dziś rana.

Trzeci dzień rozprawy.

Lwów, 17 kwietnia.

Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się ogłoszeniem uchwały trybunału w sprawie wniosku obrony o postawienie dwu jeszcze pytań.

Trybunał przychylił się do wniosku dr. Lewickiego i postawił ławie przysięgłych pytania w kierunku zbrodni zabójstwa i przymusu nieodpornego.

Drugie pytanie ewentualne, na wypadek zaprzeczenia pierwszego pytania głównego, brzmi:

„Czy Jan Andrzej Mirosław Siczyński winien jest, że w d. 12 kwietnia 1908 r. we Lwowie przeciw Andrzejowi hr. Potockiemu, Namiestnikowi Galicyi, wprawdzie nie w zamiarze zabicia, lecz w innym nieprzyjaznym zamiarze tak działał, strzelając doń kilkakrotnie z pistoletu repetyerowego, że z tego

śmierć ś. p. Andrzeja hr. Potockiego wynikła?“

Trzecie pytanie dodatkowe, na wypadek zaprzeczenia jednego z poprzednich pytań, opiewa:

„Czy Jan Andrzej Mirosław Siczyński, popełniając czyny pierwszem i drugiem pytaniem objęte, działał pod wpływem nieodpornego przymusu?“

Po odczytaniu pytań zabrał głos oskarżony Siczyński i oświadczył, że zeznania swe zmienił nie dlatego, aby pragnął śmierci, ale z tego powodu, iż są one zgodne z prawdą.

Prokurator zastrzega sobie z powodu postawienia pytania ewentualnego i dodatkowego, zażalenie nieważności. W ciągu rozprawy uczynił prokurator trzy razy takie zastrzeżenie. Wniósł w końcu, by trybunał postawił pytanie kontrolne, zawierające faktyczne twierdzenie i momenty, które mają uzasadnić nieodporny przymus.

Wnioskowi temu sprzeciwia się obrońca dr Lewicki, a trybunał, po krótkiej naradzie, przychyla się do sprzeciwu obrońcy. Z tego powodu prokurator znowu zastrzegł sobie zażalenie nieważności.

O godzinie 10 rozpoczęły się przemówienia.

Rzecznik prokuratoryi dr. Pieracki poświęcił obszerne przemówienie rozbiorowi treści oskarżenia. Przedstawiwszy straszną tragedyę palmowej niedzieli, zwrócił się do sędziów z apelem, aby sądzili sprawiedliwie i zatwierdzili pytanie w kierunku morderstwa. Oskarżony przyznał się do zamiaru zamordowania, przeto kwalifikacya jego czynu jest zupełnie jasna.

Dłuższy ustęp przemówienia poświęcił prokurator kwestyi przymusu nieodpornego. Oskarżony twierdzi, że powziął postanowienie zamordowania ś. p. Potockiego pod wpływem „ucisku narodu ruskiego przez Polaków“, do czego w wielkiej mierze miał się przyczynić ś. p. Namiestnik. Są to tylko motywy psychologiczne, wewnętrzne, a nie zewnętrzne, jak to Trybunał Najwyższy od szeregu lat określa przymus nieodporny.

Dr. Pieracki przytacza poglądy na tę kwestyę licznych komentatorów prawa karnego, z których tylko jeden Herbst dopuszcza przymus nieodporny, psychopatyczny w postaci jakiejś manii, której u Siczyńskiego absolutnie nie można się dopatrzyć, albowiem psychiatrzy uznali go zupełnie zdrowym umysłowo. Wynika więc z tych motywów, że pytanie w kierunku przymusu nieodpornego w tym wypadku jest bezprzedmiotowe.

Następnie poruszył prokurator kwestyę „mordu politycznego“. Zdefiniowawszy mord polityczny jako mord w celu ogólnego dobra spełniony, stwierdza, iż mimo to powinien on być karany i dlatego też żadne ustawodawstwo nie zna „mordu politycznego“ lecz zawsze pociąga zań do odpowiedzialności.

Porusza dalej kwestyę porównywania procesu Dobrodzickiej z procesem dzisiejszym i twierdzi, iż oba czyny nie mają tego samego podłoża. Zamach Dobrodzickiej był objawem rewolucyi rossyjskiej. U nas niema ducha rewolucyjnego, a twierdzenie to opiera prokurator na zdaniu obrońcy dr. Lewickiego, że absolutnie nie można mówić o jakiemś wrzeniu rewolucyjnem wśród Rusinów galicyjskich. Dlatego twierdzić można śmiało, że czyn Siczyńskiego był odosobniony. Istnieje więc różnica między Warszawą a Lwowem, czego dowód mamy choćby w losach procesu Siczyńskiego. Powołuje się dalej prokurator na słowa posła Trylowskiego, który przyznał pewnego razu, że Rusinom lepiej się dzieje u nas, aniżeli w Rossyi, choć partya socyalistyczna walczy tam bombami.

W jednym z ustępów twierdził Siczyński, że czynu swego dokonał dla dobra polskiego i ruskiego ludu. Lud polski pracujący podziękuje za tego rodzaju przewodnika. (Siczyński: To pytanie). Lud ruski z jego czynu tylko krzywdę ponieść musi. Zamordowanie hr. Potockiego było ze strony Siczyńskiego wypływem jego szowinizmu, który pozostał w tem *milieu*, pełnem uczuć zemsty i nienawiści ku polskiej narodowości. Dalej, zkąd ten młody człowiek bez doświadczenia, student jeszcze, miał prawo w takiej wielkiej rzeczy, jak sprawa polsko-ruska zabrać głos i sąd sprawować nad naszym narodem.

Ze wszystkiego tego, co Siczyński powiedział, wysnuł prokurator wniosek, że Siczyński popełnił morderstwo z zemsty.

Wspominając o przebaczeniu hrabiny Potockiej, dodaje, że przebaczenie to nie może mieć żadnego wpływu na werdykt.

W końcu apeluje prokurator do sędziów, aby mieli na uwadze, że bezkarność tak strasznego czynu sprowadziłaby najstraśliwszą anarchię w kraju, bo przykład pójdzie z góry.

Wasze stanowisko, panowie — rzekł dr. Pieracki — musi tu być jak stal męskie i nieodparte. Waszego werdyktu oczekuje całe społeczeństwo, to społeczeństwo, które najboleśniej zraniono. Ja, jako zastępca krzywdy tego człowieka, którego widmo unosi się nad nami, jako przedstawiciel sprawiedliwości, żądam potwierdzenia pytania w kierunku morderstwa i mam pełne prawo sądzić, że to panowie uczynicie.

O godz. pół do 12 zaczął mówić dr. Lewicki.

Na wstępie swojego przemówienia starał się obrońca przedstawić zbrodnię Siczyńskiego jako czyn, spełniony pod wpływem pobudek, mających swe źródło w stosunkach politycznych. Obrońca roztoczył szeroko tło walk polsko-ruskich za czasów Rzeczypospolitej, które doprowadziły do upadku i rozbioru Polski. Zdawało się, że pod obcymi rządami będą oba narody żyć obok siebie jak równi z równymi, rozwijać się ekonomicznie i kulturalnie, będą żyć szczęśliwiej, niż w dawnej Polsce. Był czas, gdy zdawało się, iż tak będzie. Polak był bratem Rusina, Rusin był druhem Polaka. Czas ten jednak minął. Ostatnie lata przyniosły dziesiątki trupów ruskiego ludu. Wynikiem tego był zamach Siczyńskiego. W ciągu roku, który upłynął od zamachu zaszły w społeczeństwie wielkie zmiany. Przed rokiem szło hasło w społeczeństwie polskiem: „Wyrok śmierci za mało, a jeżeli nie ma większej kary, to śmierć za śmierć, głowa za głowę“. Po wyroku czerwcowym jednak już nazajutrz ze strony polskiej zaczęły odzywać się głosy rozwagi, pojednania, przebaczenia. Ale na ten głos z drugiej strony nadeszła odpowiedź: „Za późne te surmy pojednania“.

Zdawało się, że przecież nie przyszły zapóźno, bo dziś przysięgli mają sposobność rozważyć, czy tamten werdykt nie był za srogi, czy był on dobry. Przysięgłych nic w tym względzie nie wiąże, wyrok inny nie ubliżałby powadze poprzedniej ławy, kiedy w atmosferze spokojnej, łagodnej równowagi rozpatrzywszy sprawę, przyjdą do innego przekonania.

Zapatrywanie, że morderstwo miało tło polityczne, znajduje potwierdzenie w orzeczeniu psychiatrów, którzy tłumaczą zamach jako następstwo polityczne. Psychiatrzy uznali wprawdzie Siczyńskiego umysłowo poczytalnym, jednakże trudno granice tej poczytalności ściśle oznaczyć, gdyż nie zna się ani wewnętrznych wad organizmu, ani też duszy ludzkiej. Można więc twierdzić, że Siczyński jest właśnie tego rodzaju człowiekiem, iż stosunki polsko-ruskie stały się dla niego przymusem psychicznym do spełnienia zbrodni. Tego rodzaju przymus jest stanowczo objawem patologicznym, cechującym wszystkich morderców politycznych.

Obrońca nie chce atakować ś. p. Potockiego, przyznaje, iż miał dobre chęci złagodzenia sporu polsko-ruskiego, lecz brak mu było znajomości stosunków.

Zastanawiając się nad pytaniami, podkreśla obrońca, iż zmiana zeznań przez Siczyńskiego nie jest dostatecznym dowodem istnienia zamiaru zamordowania hr. Potockiego. Tu brak jeszcze dowodu materyalnego. Można przyjąć przyznanie się Siczyńskiego do winy jako pewnego rodzaju ekspiacyę za zbrodnię popełnioną w dobrej wierze.

Polemizował dalej mowca z wywodami prokuratora na temat, czy ustawa uznaje przymus nieodporny, który znajduje pewne uzasadnienie także w orzeczeniu znawców, bo chociaż oni uznali jego zdrowy stan umysłowy, przyznają pewne wady w jego organizmie, które mogły przyczynić się do braku odporności. Czyn Siczyńskiego zwrócił uwagę całego cywilizowanego świata i dają się słyszeć głosy bardzo poważne, że ten człowiek nie powinien zginąć.

Apeluje też obrońca do sędziów, by rozważyli, czy właściwa przyczyna zła tkwi w samym czynie, czy w stosunkach społecznych i czy śmiercią Siczyńskiego naprawimy te stosunki.

Czyż trzeba — ciągnie dr. Lewicki dalej — koniecznie odbierać życie, które jeszcze się nie rozwinęło? Czyż polskie społeczeństwo pragnie jego śmierci? Nie! Daje się to odczuwać nawet w polskiej prasie. A i Rusini też nie pragną śmierci Siczyńskiego, bo nie chcą kopać dalszej przepaści między polskiem a ruskiem społeczeństwem.

Siczyński poświęcił się dla dobra ludu ruskiego. Strzał jego nie padł w tym celu, aby wstrzymać polską kulturę lub polskie nabytki, ten strzał padł jako protest przeciw krzywdzie ruskiego narodu.

Idźcie, panowie, drogą nie zemsty, lecz drogą przebaczenia. On przecież czynu tego nie dopuścił się z chęci zysku. Serce jego kazało mu tak robić, jak odczuwało, jak rozumiało. On swojemi zeznaniami spalił za sobą mosty, lecz wy panowie sędziowie stańcie na tem stanowisku, czy to serce warte życia, czy ono jest zwyrodniałe i trzeba je zabić?

Nie kopcie panowie większej przepaści. Dajcie temu człowiekowi nowe życie.

Prosił wreszcie obrońca o zaprzeczenie pierwszego pytania głównego.

O pół do 2 nastąpiło *résumé* przewodniczącego, wiceprezydenta p. Miłaszewskiego. Trwało ono pół godziny i było rzeczowe, utrzymane ściśle w ramach ustawowych.

O godz. 2 udali się sędziowie na naradę.

Werdykt i wyrok.

Po dwugodzinnych naradach sędziowie przysięgli wrócili do sali rozpraw, a zwierzchnik ich, p. Kotkowski ogłosił werdykt, którym ława przysięgłych potwierdziła 12 głosami pytanie główne co do morderstwa; zaprzeczyła również 12 głosami pytanie dodatkowe co do nieodpornego przymusu; wreszcie jednogłośnie poleciła trybunałowi przedstawienie Siczyńskiego do łaski Monarszej.

Po krótkiej naradzie ogłosił przewodniczący trybunału, p. Miłaszewski, o godz. 4 min. 20 wyrok, skazujący Siczyńskiego na karę śmierci przez powieszenie, oraz na ponoszenie kosztów postępowania sądowego.

OSTATNIA POCZTA.

= Rząd serbski wypowiedział Austro-Węgrom z dniem 15 kwietnia 1910 r. następujące konwencye między Austro-Węgrami a Serbią: 1. konwencyę okrętową; 2. konsularną; 3. spadkową i w sprawie opieki; 4. o pomocy prawnej; 5. o wydawaniu zbrodniarzy. Równocześnie rząd serbski oświadczył gotowość rozpoczęcia rokowań celem odnowienia tych konwencyj osobno, lub łącznie z rokowaniami o nowy traktat handlowy.

= Związek przemysłowców z Czech północnych uchwalił rezolucyę, w której z całą stanowczością występuje przeciw wszelkiemu podwyższaniu taryf kolejowych.

= Z Paryża donoszą: Król Edward przyjął wczoraj na posłuchaniu prezydenta gabinetu p. Clémenceau.

Półurzędowo oświadczono, że król Edward sam pragnął, aby Clémenceau przybył do niego na posłuchanie. *Siècle* donosi, że konferencya trwała trzy kwadranse i niewątpliwie odnosiła się do położenia zagranicznego, zwłaszcza do Turcyi.

Po przybyciu królowej, król angielski udał się z nią w podróż do Genui.

= Przewodniczący komisyi śledczej w sprawie stosunków, panujących w marynarce francuskiej, dep. Doumer ogłosił wczoraj p. t. „Upadek marynarki francuskiej“ gwałtowny artykuł, w którym opisuje na podstawie śledztwa braki w marynarce francuskiej i podnosi, że marynarka ta, która zajmowała drugie miejsce wśród flot świata, spadła dziś na miejsce 5 lub 6.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 17 kwietnia. *(Tel. pryw.)* O odbytem wczoraj wieczorem posiedzenie komitetu dla sprowadzenia zwłok Słowackiego rozesłano komunikat, z którego wynika, że komitet ukonstytuował się i dokonał wyboru prezydyum. — W skład prezydyum weszli wskutek jednomyślnej uchwały jako przewodniczący prez. Leo, jako zastępcy przewodniczącego Wacław Sieroszewski i Władysław Turski, jako skarbnik prof. Bujwid, jako sekretarz dr. Stefan Góra, zastępca sekretarza Wincenty Wysocki. Polecono prezydyum przedstawienie na najbliższem posiedzeniu propozycyi co do wyboru komitetu ścisłego, złożonego z 10 do 20 członków (prócz prezydyum), oraz co do kooptowania nowych członków, tak, aby wszystkie trzy zabory miały w komitecie odpowiednią reprezentacyę. Postanowiono wydać odezwę do społeczeństwa o nadsyłanie składek, zredagowaną w ten sposób, ażeby mogła być ogłoszona w dziennikach wszystkich trzech zaborów. W wykonaniu uchwały wiecu uchwalono przez aklamacyę uprosić Marszałka hr. Stanisława Badeniego na prezesa honorowego i wysłać do niego deputacyę, złożoną z przewodniczącego komitetu, prezydenta Leo i z przewodniczącego wiecu, rektora Dembińskiego. Następnie po przeprowadzeniu dyskusyi co do wyboru najodpowiedniejszego miejsca na złożenie prochów poety w katedrze na Wawelu, oraz co do terminu obchodu pogrzebowego, zamknięto posiedzenie o g. pół do 10 wieczorem.

Kraków, 17 kwietnia. *(Tel. pryw.).* W kodycylarnem rozporządzeniu ostatniej woli, złożonem u tutejszego notaryusza, zapisał Konstanty Wołodkowicz, zmarły w ostatnich dniach, 20.000 koron Akademii Umiejętności na utrzymanie polskiej stacyi naukowej w Rzymie.

Kraków, 17 kwietnia. *(Tel. pr.).* Dziś rano policya aresztowała Jana Katarzyńskiego, notowanego tutaj złodzieja, który w drugie święto Wielkanocne włamał się do kościoła parafialnego w Częstochowie, pokradł tam wota, wartości kilkunastu tysięcy koron. Wota te znaleziono u aresztowanego.

Wiedeń, 17 kwietnia. Walne zgromadzenie austr. Towarzystwa kredytowego ziemskiego uchwaliło wypłacić dywidendę 48 kor. za akcyę.

Paryż, 17 kwietnia. Kongres syndykatu nauczycieli szkół ludowych, podobnie, jak urzędnicy telegraficzni, odrzucił statut urzędniczy.

Londyn, 17 kwietnia. Królowa Aleksandra i carowa wdowa wyjechały do Paryża.

Paryż, 17 kwietnia. Król Edward wraz z królową Aleksandrą, oraz rossyjska carowa-wdowa Marya Teodorówna przybyli do Bourget. Po powitaniu przez ambasadorów Anglii i Rossyi, wręczono damom w imieniu prezydenta Fallières wspaniałe bukiety. Po krótkim pobycie królestwo odjechali w dalszą podróż do Genui. Wkrótce potem wyjechała również carowa wdowa.

Londyn, 17 kwietnia. Do dzienników donoszą z San Francisco, że 30 osób utraciło tam życie podczas pożaru pewnego domu. Wydobyto dotąd 10 zwłok.

Belgrad, 17 kwietnia. Skupczyna zebrała się wczoraj na obrady.

Ferrol, 17 kwietnia. W pobliżu urzędu podatkowego znaleziono 3 bomby, podłożone niewiadomo przez kogo.

Przewrót w Konstantynopolu.

Paryż, 17 kwietnia. *Ag. Havasa* donosi: Ze względu na zajścia w Turcyi, okręty wojenne „Wiktor Hugo“ i „Jules Michelet“ otrzymały w nocy rozkaz natychmiastowego odjazdu do Pireus.

Paryż, 17 kwietnia. *Ag. Havasa* donosi z Mersyny, że rzezie Ormian trwają dalej i jest obawa, że się rozszerzą. Konsulowie mocarstw usilnie prosili o wysłanie okrętów wojennych do Mersyny.

Sofia, 17 kwietnia. W kołach dyplomatycznych słychać, że mocarstwa starają się gorliwie o przyspieszenie załatwienia sporu turecko-bułgarskiego i uznania niezawisłości Bułgaryi.

Sofia, 17 kwietnia. Kilku przedstawicieli mocarstw zasięgnęło informacyi u rządu bułgarskiego co do zachowania się Bułgaryi wobec wydarzeń w Turcyi i otrzymało zapewnienie, że Bułgarya nie ma zamiarów agresywnych. Niektóre dzienniki atakują gwałtownie rząd za to, że jest bezczynny i nie korzysta z chwili zawikłań w Turcyi. Piszą, że o rokowaniach lub płaceniu rekompensaty nie może być mowy wobec rewolucyi w Turcyi.

Konstantynopol, 17 kwietnia. Delegaci tureccy i bułgarscy kontynuowali wczoraj rokowania.

Konstantynopol, 17 kwietnia. Po południu odbyła się konferencya w sprawie turecko-bułgarskiej. Trwała ona 3 i pół godziny. Rifaat oświadczył wobec dziennikarzy, że jest nadzieja, iż wieczorem, lub w sobotę rano układy będą ukończone.

Konstantynopol, 17 kwietnia. Według doniesień z Adany zabito tam znów dwu ormiańskich księży.

Konstantynopol, 17 kwietnia. Młodotureckie koła rozpowszechniają wieść, że większość korpusu z Salonik, nawet pospolite ruszenie maszeruje na Konstantynopol. Koła młodotureckie potępiają ostro rozbudzenie fanatyzmu wśród nieświadomego ludu przez Unię mahometańską.

Konstantynopol, 17 kwietnia. Wiadomości o zamordowaniu dwu oficerów marynarki przez marynarzy opiewają sprzecznie. Dowódca floty zaprzecza im.

Konstantynopol, 17 kwietnia. *Turquie* donosi, że bojownik wolności, major Niazzi, w depeszy do sułtana zaprotestował przeciw ostatnim wypadkom i dotkliwemu ciosowi, wymierzonemu w konstytucyę. Sułtan za pośrednictwem pierwszego sekretarza odpowiedział, że jest wierny konstytucyi.

Turquie donosi, że od wtorku było tu z powodu znanych zajść 7 wypadków śmierci, o 514 wypadków zranienia.

Konstantynopol, 17 kwietnia. Do *Jeni Gazetty* donoszą z Salonik pod datą 16 bm. wieczorem. Ponieważ konstytucya zabezpieczona jest wobec wszelkich ataków, wojsko powróciło, ochotnicy rozeszli się, spokój zaczyna powracać.

Według drugiej depeszy z Salonik, wzburzenie zupełnie ustąpiło i nie ma powodu do niepokoju.

Ikdam ogłasza podobne doniesienie.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 17 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Metropolita Wnukowski powrócił do zdrowia, projektowana jednak wizytacya kościołów na Syberyi ulegnie zwłoce, gdyż lekarze zalecają metropolicie wyjazd na Południe.

Petersburg, 17 kwietnia. *Russkoje Znamia* donosi, że car Mikołaj darował Tow. „Russkoje Sobranie“, które jednoczy w sobie polityków i parlamentarzystów skrajnie prawego kierunku, z okazyi świąt Wielkanocnych 100.000 rubli.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17 kwietnia 1909.

Hotel George'a.

PP. Z. Kierwiński ze Lwowa, A. Garapich z Zagórza, K. Winnicka z Turadów, hr. J. Mycielski z Krakowa, E. Köller z Linca, J. Zlamal z Wygody.

Hotel Sans-souci.

PP. W. Kłosowski z Kołomyi, K. Engel z Nowego Targu.

Hotel Europejski.

PP. E. Windakiewicz z Dobromila, A. Müller z Wieliczki, J. Fisch z Radymna, H. Anezye z Radymna, dr. J. Schenker z Przemyśla.

Hotel Imperial.

PP. hr. A. Potocki z Rymanowa, A. Zawadzki z Białobożnicy, W. Koule z Pragi, dr. D. Kreisberg z Drohobycza.

CENNIK

lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 17 kwietnia

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	583	—	593	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	390	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	555	—	563	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	60	110	20
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	70	94	40
„ kraj. $4^1/_2$ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	50	95	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	20	94	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	50	98	20
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	99	90	100	60
„ „ 4 pr. (4 em.)	93	70	94	40
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	30	94	—
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	70	95	40
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	30	92	—
4 konwers.	93	30	94	—
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94	25	94	95
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	103	—	110	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	88
20 frankówka	19	0.	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ papierowych	251	—	255	—
100 marek niemieckich	117	—	117	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 kwietnia 1909

Koronowa waluta	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	95·60	95·80
styczeń-lipiec	95·55	95·75
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99·30	99·50
kwiecień-październik	99·40	99·60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	1[illegible]	1[illegible]
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	215·90	219·90
„ „ 1864 po 100 zł.	268·60	272·60
„ „ 1864 po 50 zł.	268·50	272·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·—	291·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·40	116·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·50	95·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·75	116·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	454·50	458·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	118·15	119·15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·70	96·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolna od podatku 4 pr.	95·75	96·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·50	97·50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·60	97·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·35	97·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·45	97·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1899, 4 prc.	96·35	97·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1906, 4 prc.	96·45	97·45
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·60	95·60
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·35	97·35
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1884 4 pr.	95·—	96·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 300 marek 4 pr.	116·60	118·60
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	109·05	109·25
„ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	142·75	146·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	196·50	200·50
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	195·50	200·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	95·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·45	94·20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·65	94·65
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·[illegible]	95·[illegible]
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·40	98·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1895 4 pr.	91·40	92·40
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	96·—	101·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	183·10	183·10
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·40	95·40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	276·—	282·—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	271·50	277·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·60	101·60
„ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·85	94·80
„ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·—	96·—
„ „ „ 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	100·—	101·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 43 lat $4^1/_2$ pr.	99·99	100·99
Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	93·50	94·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·15	99·15
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·50	115·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·50	115·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·25	90·25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1894 za 200 zł. 4 pr.	94·50	95·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·60	102·60
„ „ „ „ 1899 4 pr.	95·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·50	22·50
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	466·—	476·—
Clary 40 zł. m. k.	145·—	155·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	105·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	100·—	110·—
Pożyczka miasta Lubiany 20 zł.	67·—	73·—
Palffy 40 zł. m. k.	195·—	205·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50·35	54·35
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·75	33·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	71·—
Salms 40 zł. m. k.	248·—	258·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	68·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	293·50	294·50
Poszt. Banku handl. 500 zł.	3870·—	3925·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	631·50	632·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	734·50	735·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	593·—	595·—
Galic. banku hip. 200 zł.	584·—	586·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	396·—	400·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	409·40	410·40
„ Austro-węg. 1400 kor.	1781·—	1791·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	538·—	539·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·60	245·50
Żywnościowska banka 100 zł.	242·—	243·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5870·—	5880·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	403·—	407·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	556·—	563·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	346·	355·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. m. k.	904·—	911·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	693·—	695·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	551·—	555·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	661·60	662·60
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	3475·—	3485·—
Schodnicy 500 kor.	417·—	423·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	336·—	337·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	267·—	270·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·60	239·90
Paryż za 100 franków	95·20	95·40
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	251·50	253·—
Niemieckie banki	$117·17^1/_2$	$117·37^1/_2$
Włoskie banki	94·55	94·70
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·30	95·60
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·33	11·37
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·03	19·05
20-markówka	23·44	23·48
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·32^1/_2$	$117·32^1/_2$
Włoskie banknoty za 100 lir.	94·60	94·80
Ruble	$2·50^3/_4$	$2·51^3/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1867/8 (7) (3614)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności i kredytu w Szczercu, zastąpionej przez adw. dr. Hermelina, odbędzie się dnia 18 maja 1909 o godz. 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Szczercu licytacya połowy realności objętej lwh. 1385 gm. Łany tworzącej parcelę budowlaną i rolę wraz przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego.

Połowa nieruchomości wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 250 kor., przynależności zaś na 175 kor.

Najniższa cena wynosi 284 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 26 marca 1909.

L. cz. E. 137/7 (45) (3472 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Pawła Kocko, właściciela realności w Nowym Jorku, zastąpionego przez pełnomocnika p. Piotra Bilińskiego, odbędzie się dnia 17 maja 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. w Samborze licytacya należącej do Józefa Wolnego majętności Uniatycze wyk. hip. l. 964 dla większych posiadłości wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 140.395 kor. 25 hal., przynależności zaś na 13.445 koron 50 hal.

Najniższa cena wynosi 102.560 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 6 marca 1909.

(3560 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 19 kwietnia 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: towary korzenne, skóry, kalosze i meble.

Wtorek 20 kwietnia 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, obrazy, dywany i srebro oraz fortepian.

Środa 21 kwietnia 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, kasa i fortepian.

Czwartek 22 kwietnia 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: towary korzenne, kasa, fortepian i meble.

Piątek 23 kwietnia 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, fortepian i maszyna introligatorska.

Sobota 24 kwietnia 1909 od 4 do 8 wieczorem: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1909.

L. cz. E. 4102/8 (7) (3452 3—2)

Na żądanie p. Wiktoryi Gley w Humniskach, zastąpionej przez adw. dr. Aleksandra Mayera we Lwowie, odbędzie się dnia 18 maja 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. we Lwowie licytacya realności objętej lwh. 332 ks. gr. gm. Zamarstynów składającej się z domu mieszkalnego i budynków gospodarczych pb. lk. 279 i par. gr. lk. 34/8.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3873 kor.

Najniższa cena wynosi 1936 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S II., Oddział IV.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1909.

L. cz. E. 3587/8 (4) (3515 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie galic. Kasy zaliczkowej we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Jaglarza we Lwowie, odbędzie się dnia 25 maja 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. we Lwowie, licytacya realności objętych lwh. 258, 259 ks. gr. gm. Zimnawoda a to ad wyk. 258 domu mieszkalnego pb. 259 i 260 i łąki pgr. 815/16, 815/17, 817/1, 819/39, 821/44, 815/21, lasu p. gr. lk. 817/19 i 826/34, ad wyk. h. l. 259 lasu pgr. lk. 826/30.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione a to: lwh. 258 na 11.054 kor. 25 ... z czego dom 420 kor., grunta 10.634 kor. 25 hal., lwh. 259 na 820 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad lwh. 258 (210 + 7090) = 7300 kor., ad wyk. h. 250 547 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 29 marca 1909.

L. cz. E. 1223/8 (4) (3569 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Eisiga Schreiera, kupca w Bołszowcach, odbędzie się dnia 10 maja 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya połowy realności lwh. 445 ks. gr. gm. Hanowce wraz z przynależytościami w protokole oceniania z dnia 23 grudnia 1908 E. 1223/8 (2).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 280 kor.

Najniższa cena wynosi 186 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 19 marca 1909.

L. cz. E. 36/9 (3574 2—3)

W Sądzie tutejszym odbędzie się 10 maja 1909 godzina 9 rano przymusowa licytacya realności lwh. 423 gminy Łopatyn składającej się z domu mieszkalnego obszaru 4 a. 71 m.

Cena szacunkowa 2210 kor.

Najniższa cena 1105 kor.

Dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, 18 marca 1909.

L. 37.123 VIII./b (3582 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Sanie od Torek do Sośnicy km. od 145.100 do 150.370 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z 2 sierpnia 1907, l. 68.752 wykonać się mających w latach 1909, 1910, 1911 i 1912, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1909 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

23.792 m³ faszyn wiklowych.

47.584 m³ faszyn lasowych,

856.519 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 182.000 kor. ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu i może być w razie zwiększenia lub zmiejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmiejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmiejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 2.000 koron, w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażonej cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1909.

Stempel 1 kor.	(Wzór oferty.) Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję się (my) w latach 1909, 1910, 1911 i 1912, dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na Sanie od Torek do Sośnicy w klm. od 145.100 do 150.370 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W Przemyślu, dnia 29 kwietnia 1909.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. III. 1468/8 (10) (3604)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 czerwca 1909 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 285 gm. Łuh, składającej się z pgr. 486/3 łąka.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 650 kor.

Najniższa cena wynosi 433 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 30 marca 1909.

L. cz. E. XXI. 2738/7 (54) (3620 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez pełnomocnika I. Münza, odbędzie się dnia 28 maja 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 2 we Lwowie licytacya realności: 1. pod lk. 53³/₄ we Lwowie lwh. 744/III. gminy miasta Lwowa objętej przy ulicy Żółkiewskiej l. orj. 33 położonej z kamienicy na parc. grunt. 2668/4 się składającej; 2. bez liczby konsk. lwh. 860 III. gminy miasta Lwowa objętej przy placu Teodora położonej, ze starego budynku fabrycznego i parcel lk 2668/2 i 2668/8 się składającej wraz z przynależnościami składającemi się co do realności lk. 53³/₄ z urządzenia do oświetlenia gazowego, windy żelaznej i t. d. zaś co do realności lwh. 860/III. z przybudówki murowanej i parkanu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na: 1. na 134.103 kor., 2. na 66.098 kor. 50 hal., które to kwoty obejmują wartość przynależności wynoszącą co do realności lwh. 744/III. 3303 kor., zaś co do realności lwh. 860 III. 123 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 744/III. 67 051 kor. 50 hal., co do realności lwh. 860/III. 33.049 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XXI.

Lwów, dnia 7 kwietnia 1909.

L. cz. E. 2040/8 (7) (3619 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Schnnec i Simona Kannera kupców w Rzeszowie odbędzie się dnia 10 maja 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności 174, 852, 1048 połowy realności wyk. hip. 383 i 1/6 części realności lwh. 307 ks. gr. gm. Krechów objętych wraz z budynkami kasarnianemi, gnojarkami, studniami, latarniami, kadziami na wodę, drabinami, ogrodzeniem i drzewami rąsnącemi.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a to I. lwh. 174 na 3142 kor., II. 852 na 3265 kor., III. 1048 na 4070 kor., IV. 1/2 realności lwh. 383 na 71.993 kor. i V. 1/6 cz. real. lwh. 307 na 2 kor. łącznie z przynależnościami.

Każda z tych realności zostanie osobno sprzedaną.

Najniższa cena wynosi ad I. 2094 kor. 66 hal., ad II. 2176 kor. 66 hal., ad III. 2713 kor. 32 hal., ad IV. 47.995 kor. 32 hal. i ad V. 1 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katatralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 20 marca 1909.

L. cz. E. III. 979/8 (5) (3603)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 czerwca 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacya realności lwh. 1423 gm. Delatyn składającej się z pb. 238, budynku i pgr. 89/2, 90

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 560 kor.

Najniższa cena wynosi 373 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 2 kwietnia 1909.

Do l. 776/V. K. (3626 1—3)

Obwieszczenie.

Dnia 4 maja 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w c. i k. oddziale budownictwa wojskowego 10 korpusu w Przemyślu (ulica Górna l. 4) pisemna rozprawa celem oddania robót przy przebudowaniu trzech budynków stajennych w koszarach kawaleryi w Stermerówce obok Łańcuta w kwocie około 73.000 kor.

Bliższe szczegóły tyczące tych robót, zasięgnąć można w wspomnianym oddziale budownictwa z przygotowanego zbioru warunków.

Przemyśl, dnia 12 kwietnia 1909.

L. cz. E. III. 282/8 (12) (3602)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 czerwca 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, odbędzie się licytacya: 1. realności lwh. 740 ks. gr. Sadzawka składającej się z pb. 340 pgr. 1230/3, 1623/4, 1624, 1711/2, 1711/4, 2. połowy real. lwh. 447 gm. Sadzawka Michała Kuźmyna s. Ilka własnej składającej się z pgr. 1230/2, 1623/3, 1711/3, 2435/3 wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, płotu, studni, żurawia, drzew owocowych, osikowych i dębowych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: ad 1. na 2110 kor., przynależności na 630 kor., ad 2. na 800 kor., przynależnościzaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 182 kor. 67 hal., ad 2. 560 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 27 marca 1909.

L. cz. E. 2338/8 (16) (3615)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kasy zaliczkowej na powiat sądowy szczerzecki, zastąpionego przez adwokata Waltera, odbędzie się dnia 18 maja 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Szczercu licytacya realności objętych lwh. 1105 i 774 gminy Piaski składających się z parcel budowlanych, ogrodu, łąki, pastwiska i roli wraz z przynależnościami składającemi się z budynków mieszkalno-gospodarczych.

Nieruchomość objęta lwh. 1105 gminy Piaski wystawiona na licytacyę jest oceniona na 960 kor., przynależności zaś na 1100 kor., nieruchomość objęta lwh. 774 tejże księgi na 600 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności objętej lwh. 1105 gminy Piaski kwotę 1374 kor., co do lwh. 774 kwotę 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 26 marca 1909.

L. cz. E. 1357/8 (7) (3616)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Julii Czornij imieniem własnem i nieletniego Mikołaja Uhrynowicza, odbędzie się dnia 18 maja 1909 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Szczercu licytacya parcel gruntowych l. kat. 449 i 456/2 gminy Nagorzany stanowiących pastwisko a wchodzących w skład realności objętej lwh. 68 tej gminy wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew na tych parcelach rosnących.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7200 kor., przynależności zaś na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 7800 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 26 marca 1909.

L. cz. E. 2034/8 (5) (3611)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Natana Pasternaka w Pruchniku, odbędzie się dnia 14 maja 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro rozpraw karnych licytacya realności lwh. 88, 151, 273 i 299 gminy Pruchnik miasto.

Połowa nieruchomości wystawionych na licytacyę, jest ocenioną na 3115 kor., połowa przynależności zaś na 1700 kor.

Najniższa cena wynosi 3210 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 31 marca 1909.

L. cz. E. 197/9 (6) (3613)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 maja 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie biuro Nr. 9, w Radziechowie odbędzie się licytacya realności a) lwh. 44, b) lwh. 213 księgi gruntowej gminy Ordów należących do niewiadomego z miejsca pobytu Ilka Basałyka a stanowiących łąki.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 100 kor., ad b) na 320 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 66 kor. 67 hal., ad b) 213 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w sądzie Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 19 marca 1909.

L. cz. E. 164/9 (6) (3612)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 maja 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya 1/3 części lwh. 1541 gm. Lipica górna obejmującego pb. lk. 117/1 i gr. lk. 58/2, 59/1, 701/1, 976, 1054, 3877/1 i zabudowania.

Cena najniższej oferty wynosi 1298 kor. 44 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w tus. biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, 2 kwietnia 1909.

Konkursa.

L. 879 (3583 3—3)

Wydział powiatowy w Nadwórnej nada zaraz posadę nadzorcy drogowego z roczną płacą 800 koron i prawem do poboru w służbie strawnego po 3 korony dziennie, człowiekowi młodemu, uczciwemu, energicznemu, obznajomionemu z robotami drogowemi i zestawianiem rachunków.

O ileby tę posadę chciał objąć kandydat z ukończonym kursem konduktorów przy Wydziale krajowym i wykazał wszechstronne zawodowe wykształcenie i praktykę, zostanie po roku służby zamianowany drogomistrzem z odpowiednimi poborami, stabilizacyą i prawem do emerytury.

Własnoręcznie, należycie udokumentowane podania mają być wnoszone do końca kwietnia.

Nadwórna, dnia 10 kwietnia 1909.

L. 5205 (3523 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia dwóch posad radców sądu krajowego wyższego przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie ewentualnie przy sądzie kolegialnym I. instancyi okręgu tegoż sądu wyższego rozpisuje się konkurs z terminem do 3 maja 1909.

Podania należy wnosić w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 11 kwietnia 1909,

L. Prez. 9344 (3559 3—3)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 85 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na posady asystentów kancelaryi przy sądach obwodowych w Przemyślu i Stanisławowie upływa z dniem 15 maja 1909.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1909.

L. 45.512/II. (3660 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Majdanie Sieniawskim z poborami 3 klasy 2 stopnia, ryczałtem 532 kor. rocznie na służącego i ewentualnie wynagrodzeniem 2.200 kor. rocznie za codzienną jazdę posłańczą do i z powrotem, oraz za jazdy posłańcze 3 razy w tygodniu do Tarnogrodu (w Rossyi) i z powrotem.

Podanie należy wnieść najpóźniej do 24 kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcyi p. czt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 1071/9 (1), 1072/9 (1), 1073/9 (1), 1074/9 (1) (3530 3—3)

Edykt.

Przeciw Schabse Hauserowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez 1) Altera Stieglitza z Rozwadowa pozew o 900 kor., 600 kor., 800 kor., 600 kor., 600 kor., 600 kor., 200 kor., 2) Leibę Mandla pozew o 1000 kor., 3) Leibę Mandla z Rozwadowa o 600 kor., 4) Majera Ecksteina z Rzeszowa o 1500 kor., 1500 kor., 1500 kor., 2100 kor.

Na podstawie pozwów wydano nakazy zapłaty, względnie zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw Schabse Hausera ustanawia się pana adwokata dr. 1) Zangena, 2) Dzierzyńskiego, 3) Dzianotta, 4) Schaufla w Rzeszowie kuratorami.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 9 kwietnia 1909.

L. cz. C. 75/8 (8) (3471 3—3)

Edykt.

W egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Samborze przeciw Abrahamowi Müllerowi o 1500 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 17 grudnia 1908 liczba czynności E. 75/8 (3), Abrahamowi Müllerowi.

Ponieważ niewiadomo gdzie Abraham Müller przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Włodzimierza Janowskiego w Bukowsku.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 24 marca 1909.

L. cz. Cw. IV. 853/9 (1) (3580)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Niespiał którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego j. handlowego we Lwowie przez Stefana Liseckiego pozew o 220 kor.

Na podstawie pozwu wydano 21 marca 1909 nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Piotra Niespiał ustanawia się pana adwokata dr. Grabowicza we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Niespiał w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 21 marca 1909.

L. cz. Cw. 291/9 (1), Cw. 292/9 (1) (3415 3—3)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej b. p. Lezera Fischbeina w Krośnie wniesiony został do c. k. sądu obwod. j. handl. w Jaśle przez Samuela Vogla kupca w Krośnie pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 kor. i 300 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 kor. zpn. i 300 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw tejże nieob. masy spadkowej ustanawia się pana dr. Gabryszewskiego adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieob. masę spadkową b. p. Lezera Fischbeina w Krośnie w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Jasło, dnia 29 marca 1909.

L. cz. Cw. 1081, 1082, 1083/9 (1) (3529 3—3)

Edykt.

Przeciw Schabse Hauserowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez 1) Józefa Feiwla z Rzeszowa pozew o 417 kor. 77 hal., 2) firmę Chaim Eisenberg i Wolf Karpf w Rzeszowie o 597 kor. 48 hal., 3) Chaima Wolfa Baua z Rzeszowa o 266 kor. 5 hal.

Na podstawie pozwów wydano wekslowe nakazy zapłaty.

Celem strzeżenia praw Schabse Hausera ustanawia się pana adwokata dr. 1) Hochfelda, 2) M. Holzera, 3) Kahanego z Rzeszowa. kuratorami.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 10 kwietnia 1909.

L. 272/20 VII/a (3625)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że mag. farmacyi Stanisław Jan 2 im. Reczyński dzierżawca apteki w Dukli wniósł podanie do c. k. Namiestnictwa 31 marca 1909, o koncesyę na nową aptekę publiczną w Nowym Targu w miejscu później oznaczyć się mającem.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1909.

L. cz. E. 232/9 (2) (3545)

W postępowaniu licytacyjnem Jakóba Rima przeciw masie spadk. Samuela Rechtera o 274 kor. 22 hal. zpn. ustanawia się celem strzeżenia praw Itty Rechter zam. Kleinstein i Chaskla Rechtera dłużników z miejsca pobytu nieznanych, którym uchwały egzekucyjnej w tem postępowaniu wydanej, bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyć by nie można, kuratorem pana Leisora Izaaka Scharfsteina w Uściu bisk.

Rzeczą jest kuratora, te osoby, dla których go ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą, lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 11 marca 1909.

L. cz. C. II. 186/9 (1) (3610)

Przeciw Michałowi i Maryannie Kuskom z Męciny małej których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Teklę Kuska z Męciny małej pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 30 kwietnia 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych Michała i Maryanny Kusków ustanawia się pana dr. Sterna adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 14 kwietnia 1909.

OBWIESZCZENIE

w sprawie wyboru delegatów i zastępców na główne zgromadzenie Biura Krajowego „Powszechnego Zakładu pensyjnego dla funkcyonaryuszy“ we Lwowie.

Podpisana komisya wyborcza ogłasza:

Główne zgromadzenie jest powołanem do zawiadywania sprawami Biura Krajowego; jego uchwałom zastrzeżone są w szczególności:

1. Wybór członków Wydziału.
2. Wybór asesorów i zastępców sądu polubownego.
3. Uchwalenie regulaminu czynności z zastrzeżeniem przyzwolenia kierującego Zarządu Powszechnego Zakładu pensyjnego dla funkcyonaryuszów i rządowego zatwierdzenia.
4. Ustanowienie wynagrodzenia dla delegatów.

Delegatami a względnie zastępcami mogą być wybrani własnowolni członkowie Powszechnego Zakładu pensyjnego dla funkcyonaryuszy.

Mandat delegata a względnie zastępcy jest ważny pięć lat licząc od dnia wyboru. Uprawnieni do oddania głosów są wszyscy w Krajowem Biurze we Lwowie ubezpieczeni pracodawcy i pracobiorcy bez względu na wiek i płeć.

Każdemu uprawnionemu do wyboru przysługuje jeden głos.

To postanowienie dotyczy i tych pracodawców, którzy mają więcej przedsiębiorstw w okręgu Biura Krajowego.

Pracodawcy mogą prawo głosowania przelać na pełnomocnika, muszą jednak o tem zawiadomić Biuro Krajowe powszechnego Zakładu pensyjnego.

Wybór delegatów i zastępców odbywa się oddzielnie grupami (pracodawców i pracobiorców). Połowa wybranych musi należeć do grupy pracodawców a druga połowa do grupy ubezpieczonych.

Liczba delegatów a względnie zastępców jest zależną od ilości członków, na każde tysiąc pracobiorców wypada po dwóch delegatów a względnie zastępców jednak należy wybrać z obydwu grup najmniej 30 a najwięcej 100 delegatów.

Ponieważ liczba ubezpieczonych wynosi dotąd 5280, w tutejszym okręgu zostanie wybranych **ogółem 30 delegatów a mianowicie wybiorą następujące cztery ciała wyborcze** w stosunku do ilości członków:

A) gospodarstwo rolne i lasowe 3 delegatów pracodawców, 3 delegatów pracobiorców;
B) przemysł i rękodzieła 4 delegatów pracodawców, 4 delegatów pracobiorców;
C) handel i obrót 3 delegatów pracodawców, 3 delegatów pracobiorców;
D) wolne zawody 5 delegatów pracodawców, 5 delegatów pracobiorców.

Jeżeli pracodawca zatrudnia funkcyonaryuszy należących do rozmaitych ciał wyborczych należy przydzielić pracodawcę do tego ciała wyborczego do którego należy większość ubezpieczonych funkcyonaryuszy u niego zatrudnionych. Jeżeli ilość należących do rozmaitych ciał wyborczych jest równą — to przydzielenie do innego pewnego ciała wyborczego zarządzi komisya wyborcza. Gdyby jednak pracodawca życzył sobie wykonać prawo wyborcze w innem ciele wyborczem, winien zawiadomić o tem przewodniczącego komisyi wyborczej najpóźniej na dwa tygodnie przed dniem oznaczonym do wyboru.

Wybór odbędzie się w dniu 17 maja r. 1909 od godziny 9 do 12 w południe i od 5 do 7 godziny po południu w lokalu Biura Krajowego Powszechnego Zakładu pensyjnego we Lwowie ulica Podlewskiego l. 5, II. piętro, sala posiedzeń.

Spis członków (kataster wyborców) mogą przejrzeć członkowie w czasie od dnia 17 kwietnia b. r. do dnia 3 maja b. r. włącznie między godziną 10 przed południem do 2 po południu w Biurze krajowem ul. Podlewskiego 5, II. piętro.

Reklamacye w sprawie wyborów można wnosić przynajmniej na dwa tygodnie przed dniem wyboru do komisyi wyborczej urzędującej w Biurze Krajowem, która o nich na czas stanowczo rozstrzygnie. Późniejsze sprostowania katastru wyborców z powodów wykluczających prawo wyboru mogą nastąpić z urzędu najpóźniej na dwa tygodnie przed dniem wyboru.

Równocześnie wysyła się do każdego pracodawcy a względnie jego pełnomocnika po jednej karcie głosowania przeznaczonej dla niego samego i dla każdego z ubezpieczonych a u niego zatrudnionych.

Służbodawca a względnie jego pełnomocnik są obowiązani wręczyć niezwłocznie każdemu z ubezpieczonych dla niego przeznaczoną kartę głosowania. Karty głosowania są odrębnego koloru dla każdego ciała wyborczego i dla każdej grupy poszczególnych ciał wyborczych (pracodawcy i pracobiorcy) a mianowicie:

dla grupy pracodawców w ciele wyborczem:

A) gospodarstwo rolne i lasowe koloru popielatego,
B) przemysł i rękodzieła koloru pomarańczowego,
C) handel i obrót koloru różowego,
D) wolne zawody koloru seledynowego;

dla grupy pracobiorców (ubezpieczonych) w ciele wyborczem:

A) gospodarstwo rolne i lasowe koloru żółtego,
B) przemysł i rękodzieła koloru jasno zielonego,
C) handel i obrót koloru oliwkowego,
D) wolne zawody koloru jasno niebieskiego.

Tylko karty głosowania wydane przez komisyę wyborczą są ważne. W razie zagubienia lub zepsucia karty głosowania wyda komisya uprawnionemu do wyboru duplikat. Karty głosowania, które zwrócone komisyi wyborczej z powodu, że nie można ich było doręczyć, lub że ich nie przyjęto, można podjąć za okazaniem legitymacyi.

Karty głosowania są urządzone do zamknięcia i zaopatrzone odcinkiem. Tego odcinka nie wolno wyborcom odłączać od karty, lecz należy go pozostawić przy karcie głosowania i w tym stanie w dniu wyboru oddać kartę lub przesłać ją pocztą, karty głosowania od których odłączono odcinek nie są ważne. Dla zachowania tajemnicy wyboru odłączy komisya odcinki przed otwarciem kart głosowania.

Na kartach głosowania są umieszczone pieczęć Biura Krajowego, ciało wyborcze miejsce dzień i czas aktu wyborczego, jakoteż ilość delegatów mających być wybranymi; zaś na odcinku również pieczęć Biura Krajowego, ciało wyborcze, nazwisko uprawnionego do wyboru i liczba karty członkowstwa a względnie dokumentu ubezpieczenia.

Członkowie wykonują prawo wyboru przez wpisanie do karty głosowania takiej ilości nazwisk członków wybieralnych, ile ma być wybranych delegatów w dotyczącem ciele wyborczem.

Obok nazwiska kandydata należy uwidocznić jego zajęcie i miejsce zamieszkania i ani na karcie głosowania ani też na odcinku nie ma wyborca umieszczać swego podpisu. Głosy, które padły na osobę nie wybieralną lub te, które nie oznaczają dokładnie osoby kandydata nie będą uwzględniane przy obliczaniu głosów. Jeżeli karta głosowania zawiera więcej nazwisk jak dotyczące ciało wyborcze ma wybierać delegatów, to przy obliczeniu głosów pominie się te nadliczbowe nazwiska, które na końcu wpisano. Wybory odbywają się drogą pisemną. Wypełnione karty głosowania należy w dniu wyboru w oznaczonym czasie oddać komisyi wyborczej. Można także przesłać karty głosowania do komisyi wyborczej pocztą. Przesyłka musi jednak być ofrankowana, adresowana do komisyi wyborczej i nadejść w czasie wyznaczonym do oddania głosów.

Karty głosowania przesłane inną drogą jak przez pocztę, n. p. posłańcem, niemniej karty nie dostatecznie ofrankowane, lub te które nie są adresowane do komisyi wyborczej (lecz n. p. do Biura Krajowego) jakoteż karty, które nadejdą po upływie terminu wyznaczonego dla oddania głosów komisya wyborcza odrzuci.

Karty głosowania należy adresować: Do komisyi wyborczej dla wyboru delegatów na główne zgromadzenie Biura Krajowego Powszechnego Zakładu pensyjnego dla funkcyonaryuszy we Lwowie ulica Podlewskiego l. 5, II. piętro.

Po upływie czasu przeznaczonego do oddania głosów przystąpi komisya do skrutynium, które zostanie przeprowadzonem odrębnie dla każdej grupy (pracodawców i ubezpieczonych) i dla każdego ciała wyborczego. W tym celu ułoży się stosownie nadeszłe karty głosowania, i uwidoczni się w liście wyborców nadejście karty. Gdyby się okazało, że jeden wyborca oddał dwie lub więcej kart, to będzie się uważało wszystkie jako nieważne i wyłączy się je bez otwierania. Poczem należy od kart głosowania odłączyć odcinki służące do legitymacyi. Po stwierdzeniu tej okoliczności przez komisyę wyborczą należy przystąpić do otwarcia kart głosowania.

ОПОВІЩЕНЄ

в справі вибору делеґатів і заступників на головні Збори Краевого Бюра Загального Пенсийного Заведеня для функционарів у Львові.

Підписана виборча комісия подає до відомости:

Головні збори покликані є завідувати ділами Краевого Бюра; головним зборам застережені на кождий случай слідуючі справи:

1. вибір членів виділу;
2. вибір асесорів і заступників до мирового (роз'емного) суду;
3. ухвали в справі ділового устава з застереженем згоди старшини пенсийного заведеня і державного одобреня;
4. постанова винагород для делеґатів.

Делеґатами згл. заступниками можуть бути вибрані самоправні члени загального пенсийного заведеня для функционарів.

Мандат делеґата згл. заступника триває 5 літ числячи від дня вибору.

Управнені до голосованя є всї обезпечені в Краевім Бюрі у Львові служебодавці і функционарі без огляду на вік і рід.

Кождому управненому до вибору прислугує один голос.

Ся постанова доторкає і сих служебодавців, котрі мають більше підприемств в окрузї Краевого Бюра.

Служебодавці можуть право голосованя перенести на повновластця, але мусять повідомити про се Краеве Бюро загального пенсийного заведеня.

Вибір делеґатів і заступників відбуває ся поокремо після гуртів (служебодавців і функционарів). Половина вибраних мусить належати до гурту служебодавців, друга половина до гурту обезпеченців.

Число делеґатів згл. заступників залежить від скількости членів тим способом, що на кожду тисячу функционарів припадає 2 делеґатів згл. заступників, однак належить вибрати з обох гуртів найменше 30 а найбільше 100 делеґатів.

Понеже в тутешнім окрузї число обезпечених виносить дотепер 5.280, вибраних зістане **загалом 30 делеґатів а іменно виберуть слідуючі чотири виборчі тїла** в відношеню до числа членів:

А) Господарство рільне і лїсове 3 делеґатів служебодавців, 3 делеґатів функционарів;
В) промисл і рукодїльництво 4 делеґатів служебодавців, 4 делеґатів функционарів;
С) торговля і комунїкация 3 делеґатів служебодавців, 3 делеґатів функционарів;
D) вільні званя 5 делеґатів служебодавців, 5 делеґатів функционарів.

Наколи служебодавець затрудняє функционарів приналежних до ріжних виборчих тїл, треба придїлити служебодавця до такого виборчого тїла, до якого належить більшість обезпечених функционарів у нього затруднених. Наколи скількість обезпеченців приналежних до ріжних виборчих тїл є рівна, тоди придїлене до якогось иньшого тїла належати-ме до виборчої комісиї. Колиби служебодавець забажав виконати виборче право в иньшім виборчім тїлї, має завідомити про се предсїдателя виборчої комісиї найпізнїйше на 2 тижнї перед визначеним днем для вибору.

Вибори відбудуть ся дня 17 мая 1909 від години 9—12 перед полуднем і від 5—7 год. пополудни в льокали Краевого Бюра загального пенсийного заведеня у Львові, ул. Подлевского ч. 5, II. пов., саля засїдань.

Спис членів (катастер виборців) можуть члени переглянути в часї від дня 17 цьвітня с. р. до дня 3 мая с. р. включно межи годиною 10 рано до 2 попол. в Краевім Бюрі, ул. Подлевского ч. 5, II. пов.

Рекламациї в справі виборів можна вносити принайменше на два тижнї перед днем виборів до виборчої комісиї урядуючої в Краевім Бюрі, котра на час порішить їх остаточно. Пізнїйші спростованя катастру виборців з приводів виключаючих право вибору є допускаемі з уряду найпізнїйше на 2 тижнї перед днем виборів.

Рівночасно висилає ся до кождого служебодавця згл. его повновластця по одній карті голосованя призначеній для него самого і для кождого обезпеченця у него затрудненого. Служебодавець зглядно повновластець є обовязаний вручити безпроволочно кождому обезпеченцеви призначену для него карту голосованя. Карти голосованя є відмінної краски для кождого виборчого тїла і для кождого гурту поодиноких виборчих тїл (служебодавці і функционарі) а іменно:

для гурту служебодавців в виборчім тїлї:

А) господарство рільне і лїсове краски попелястої;
В) промисл і рукодїльництво краски помаранчевої;
С) торговля і комунїкация краски рожевої;
D) вільні званя краски селединової;

для гурту функционарів (обезпеченців):

А) господарство рільне і лїсове краски жовтої;
В) промисл і рукодїльництво краски ясно-зеленої;
С) торговля і комунїкация краски оливкової;
D) вільні званя краски ясно-синьої.

Тільки карти голосованя видані виборчою комісиєю є важні. В случаю згуби або зіпсутя карти голосованя видасть комісия управненому до вибору дуплїкат. Карти голосованя звернені виборчій комісиї з приводу неможности доруче̂ня або неприняття, можна підняти за оказанем леґітимациї.

Карти голосованя є приладжені до замкненя і заосмотрені відтинком. Сего відтинка не вільно виборцям відлучити від карти, але належить його полишити при карті голосованя і в такім станї віддати карту голосованя в дни вибору або переслати її почтою; карти голосованя, від котрих відлучено відтинок, є неважні. Для захованя тайни виборів відлучить комісия сї відтинки перед отворенем карт голосованя.

На картах голосованя містить ся печать Краевого Бюра, виборче тїло, місце, день і час виборчого акту як також скількість делеґатів яких має ся вибрати; знов на відтинку також печать Краевого Бюра, виборче тїло, назвиско управненого до вибору і число членьскої карти згл. документу обезпеки.

Члени виконують право вибору вписуючи на карті голосованя тільки назвиск вибираемих членів, кілько делеґатів має ся вибрати в сім виборчім тїлї.

Побіч назвиска кандидата належить подати его зване і місце замешканя і анї на карті голосованя анї також на відтинку не має виборець уміщувати свого підпису. Голоси, які віддано на особу не вибираему або ті, які не означили докладно особи кандидата, не будуть узглядненi при обчисленю голосів. Наколи карта голосованя обнимати-ме більше назвиск, чим дотичне виборче тїло має вибрати делеґатів, то при обчисленю голосів відшибне ся ті злишні назвиска, що вписано на кінци. Вибори відбувають ся в письменній дорозї. Виповнені карти голосованя належить віддати в дни виборів в означенім часї виборчій комісиї. Можна також вислати карти голосованя до комісиї виборчої почтою. Посилка мусить бути однак офранкована, адресована до виборчої комісиї і дійти в часї визначенім для віддаyя голосів.

Карти голосованя вислані иньшою дорогою як почтою на прим. післанцем, неменше карти недостаточно офранковані або ті що не є адресовані до виборчої комісиї (тільки прим. до Краевого Бюра) як також карти, що прийдуть по упливі речинця визначеного для віддаия голосів, виборча комісия відкине.

Карти голосованя належить адресувати: „До Комісиї виборчої для вибору делеґатів на головні збори Краевого Бюра загального пенсийного заведеня для функционарів у Львові, ул. Подлевского ч. 5, II. пов.“.

По упливі часу призначеного для відданя голосів приступить комісия до скрутинї, яку переведе окремо для кождого гурту (служебодавців і функционарів) і для кождого виборчого тїла. В тій цїли уложить ся відповідно надіслані карти голосованя і зазначить ся на листї виборців надіслане карти. Якби ся оказало, що один виборець віддав дві або й більше карт, то всї они будуть уважати ся за неважні і вилучить ся їх без отвираня. Опісля належить відлучити від карт голосованя відтинки які служать для леґітимациї. По справдженю сеї обставини виборчою комісиєю належить приступити до отвореня карт голосованя.

Pomiędzy wszystkimi kandydatami każdego z ciał wyborczych zostaną uznani jako wybrani ci, którzy uzyskali największą ilość głosów (pracodawców a względnie ubezpieczonych) zaś zastępcami zostaną ci, na których po wybranych delegatach padła największa ilość głosów. Pomiędzy tymi, którzy otrzymali równą ilość głosów rozstrzyga los wyciągnięty przez przewodniczącego komisyi wyborczej. Zastępców delegatów wybranych w poszczególnych ciałach wyborczych obu grup (pracodawców i ubezpieczonych) należy zestawić w porządku ilości głosów, jakie otrzymali; przy równej ilości głosów rozstrzyga o miejscu porządkowem los wyciągnięty przez przewodniczącego komisyi wyborczej.

Na wszystkie szczegóły akcyi wyborczej spisze sekretarz Biura Krajowego protokół, który podpiszą członkowie komisyi wyborczej i trzymający pióro.

We Lwowie, dnia 17 kwietnia 1909.

Komisya wyborcza:

Przewodniczący:
Karol Listowski,
em. radca dworu.

Wybrani członkowie z grupy pracod.:
Edmund Riedl,
radca ces. i radny miasta.
Jakób Hecht,
przemysłowiec i radca Izby handlowej.

Wybrani członkowie z grupy ubezpiecz.:
Dr. Władysław Stesłowicz,
sekretarz Izby handlowej i przemysłowej.
Wincenty Paszcza
dyrektor fabryki.

Споміж всіх кандидатів кождого виборчого тїла зістануть узнані яко вибрані ті, що дістали найбільше голосів (службодавців згл. обезпеченців) а заступниками будуть ті, на котрих по вибраних делеґатах упало найбільше голосів.

Межи тими, що дістали рівну скількість голосів рішає жереб, який витягне предсїдатель виборчої комісиї.

Заступників делеґатів вибраних в поодиноких виборчих тїлах обох гуртів (службодавців і обезпеченців) належить зіставити в порядку після числа голосів, які дістали; при рівности голосів рішає о місци порядковім жереб витягнений предсїдателем вуборчої комісиї.

На всї подробиці виборчої акциї спише секретар Краєвого Бюра протокол, котрий підпишуть члени виборчої комісиї і письмоводець.

У Львові, дня 17 цьвітня 1909.

Виборча Комісия:

Предсїдатель:
Кароль Лїстовский,
ем. радник Двору.

Вибрані члени з гурту службодавців:
Едмунд Рідль,
радник цїс. і міский.
Яків Гехт,
промисловець і радник палати торговельної.

Вибрані члени з гурту обезпеченців:
Др. Володислав Стеслович,
секретар палати торговельної і промислової.
Вінцентий Паща,
директор фабрики.

L. cz. E. IX. 668/9 (3) (3480)

Edykt.

W sprawie egzekucyjnej Wasyla Chomy w Tarnawcach przeciw Michałowi Sciera w Tarnawcach o 262 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 26 lutego 1909 E. IX. 668/9 (3) Michałowi Sciera.

Ponieważ niewiadomo gdzie Michał Sciera przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana adwokata dr. Löwenthala w Przemyślu.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Sciery w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IX.

Przemyśl, dnia 18 marca 1909.

L. VII-a. 115/20 (3623)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że dr. Witold Bilwin lekarz okręgowy w Bilczu złotem, wniósł podanie do c. k. Namiestnictwa de praes. 7 kwietnia 1909 o zezwolenie na utrzymanie apteki domowej w Bilczu złotem.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1909.

L. 37.391 VII. a (3624)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Stanisław Jan 2 imion Reczyński, dzierżawca apteki w Dukli wniósł podanie do c. k. Namiestnictwa de praes. 31 marca 1909, o koncesyę na nową aptekę publiczną w Nowym Sączu w miejscu później oznaczyć się mającem.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1909.

L. Prez. 769 18/9 (3595)

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy sądzie krajowym w Krakowie na III. kadencyę rozpoczynającą się dnia 1 czerwca 1909 o godzinie 9 rano c. k. radcę Dworu i Wiceprezydenta sądu krajowego dr. Dyonizego Pogorzelskiego — zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego wyższego dr. Józefa Kaisera, Stanisława Gułkowskiego i Wilhelma Ursla, oraz radców sądu krajowego dr. Wilhelma Grodyńskiego, Adolfa Raczyńskiego, Ferdynanda Ferensa, Karola Kulikowskiego, dr. Leona Jasiewicza i dr. Stanisława Trzaskowskiego.

Prezydyum c. k. sądu krajowego karnego.

Kraków, dnia 14 kwietnia 1909.

L. ez. Cw. 414/9 (1) (3596)

Edykt.

Przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Markusowi Becher którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Spółkę kredytową dla handlu i przemysłu w Kozowie pozew o nakaz zapłaty sumy 300 koron.

Na podstawie pozwu wydał sąd tutejszy nakaz zapłaty z dnia 1 kwietnia 1909 Lcz. Cw. 414/9.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana dr. Natana Halperna adw. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Bechera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 1 kwietnia 1909.

L. ez. C. II. 77/9 (2) (3640)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Kochańczykowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Stanisława Kochańczyka i Antoniny Furykiewicz pozew o 387 kor. 88 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12 maja 1909 o godzinie 8 rano, sala 204.

Celem strzeżenia praw Franciszka Kochańczyka syna Wojciecha ustanawia się pana Stefana Kochańczyka w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Franciszka Kochańczyka syna Wojciecha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Stryj, dnia 8 kwietnia 1909.

Wyroki prasowe.

Zl. 82 (3513)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 5 April 1909, Pr. 20,9, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „L'Avvenire del Lavoratore" vom 2 April 1909 wegen der Artikel: „La fine della religione" in der Stelle von „Un socialista non si" bis „di dignita umana"; „Processo Benvenuti Flor" von „e il voto" bis „giuria popolare"; „Al Rev. Parroco Decano Don Borghesi" von „Rosa Brol detta santa" bis „un nuovo santuario" nach § 122 d, 300, 303 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 5 April 1909, Pr 21/9, die Weiterverbreitung der Nummer 2669 der Zeitschrift: „Il Popolo" vom 2 April 1909 wegen des Artikels: „Roba di quaresima. — Le prediche burlesche" in den Stellen von „finiva una predica" bis „sartie le virtu" und von „che colla quaresima" bis „pulpiti e nelle chiese" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 April 1909, Pr. I. 289/9, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Zenske Snahy" vom 3 April 1909 wegen der Stellen von „Cirkev to nyni" bis „mocnejsiho!" des Artikels: „O upapku cirkve"; von „Srovnejte mzdy" bis „mzdu ma" und von „Ocistec byl" bis „krestanu" (auf der 8 Seite) nach § 65 a, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 April 1909, Pr. I. 290 9, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Vinohradske Listy" vom 3 April 1909 wegen der Stelle von „Arci za cenu drahou" bis „se jiste myli" des Artikels; „Pyrrhovo vitezstvi" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 April 1909, Pr. I. 291/9, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Posluha" vom 1 April 1909 wegen der Stelle von „Tedy spojiti ve stada" bis „od hausneho materialismu" nach § 300 St. G. sowie und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 April 1909, Pr. I. 293 9, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Novy Havlicek" vom 3 April 1909 wegen der Stelle von „O mobilisaci" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 April 1909, Pr. I. 294/9, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Stredocesky Zivnostnik" vom 3 April 1909 wegen der Stelle von „Nas p. Chrt" bis „chievem" des Artikels: „Pele-mele" nach § 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 5 April 1909, Pr. 13/9, die Weiterverbreitung der Beilage der Nummer 20 der Zeitschrift: „Samostatne Smery" vom 3 April 1909 wegen des Artikels; „Proc byly nase listy konfiskovany" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1909, Pr. I. 18,9, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Bukovinaer Freie Lehrerzeitung" vom 3 April 1909 wegen des Artikels: „Kulturkampf" in der Stelle von „die den" bis „nennen?" nach § 122 a St. G. verboten.

Zl. 83 (3463)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1909, Pr. 3/9, die Weiterverbreitung der Nummer 474 der Zeitschrift: „Tiroler Wastl" vom 4 April 1909 wegen der Stelle von „daß sie nach dem Ausspruch" bis „zu zertreten" im Artikel: „Wer jählings um einen starken Glauben gebracht wird" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 7 April 1909, Pr. 23/9, die Weiterverbreitung der Nummer 71 der in Berlin erscheinenden Zeischrift: „Berliner Abendpost" vom 25 März 909, wegen der Stelle von „Renitente Krieger" bis „erwähnt werden" nach § 308 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 8 April 1909 Pr. V. 9/9, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Noviny Tesinske" vom 7 April 1909 wegen der Stelle von „Nasi lide" bis „ceskyeh ustavu" des Artikels; „Volebni paberky" und von „To je predce jiz" bis „a sprostoty" des Artikels: „Vladne jeste ve Slezsku spravedlnost" nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cattaro hat mit dem Erkenntnisse vom 7 April 1909, Pr. 8 9, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: „Balkan" vom 16 März 1909 nach § 58 c, und 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 7 April 1909, Pr. 3/9, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Dubrovnik" vom 6 April 1909 wegen des Artikels: „Izigrana Srbija" in der Stelle von „Siromasna Srbija moramo zato" bis „to Austro-Ugarsko ne moze" nach § 65 a St. G. verboten.

Zl. 84 (3562)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 9 April 1909, Pr. XXXV. 80,9/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 80 der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau", 16 Jahrgang, vom 8 April 1909 durch die auf Seite 2, Spalte 1, enthaltene Stelle von „Muß nicht" bis „entgegentreten?" in dem Artikel: „Auf dem Kriegspfade gegen Rom" das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Drukschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 9 April 1909.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 9 April 1909, Pr. XXXV. 82/9/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 284 der periodischen Druckschrift: „Die Muskete" vom 8 April 1909, Band VIII., durch die Abbildungen auf Seite 2 und 3 und das auf Seite 2 abgedrnckte Gedicht das Vergehen nach § 516 nnd 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 9 April 1909.

Das k. k. Landes- als Pretzgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 5 April 1909, Pr. VII. 27 9, die Weiterverbreitung der in Laibach 1909 in slovenischer Sprache erschienenen Broschüre „Slovenska visoka sola v Ljubljani" von Mirko Cernic, herausgegeben und verlegt vom Universitätsasschusse der Wiener Studentenschaft und gedruckt bei Blasniks Nachfolger nach § 58, 300, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 April 1909, Pr. I. 298/9, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Zar" vom 8 April 1909 wegen der Stelle von „Valecne nebezpeci ukazalo" bis „militarismu a valek" des Artikels: „Mir je zajisten" nach § 300 und 303 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 April 1909, Pr. I. 297/9, die Weiterverbreitung der Nummer 79 der Zeitschrift: „Ceske Slovo" vom 7 April 1909 wegen des Artikels: „Generalni prohlidka" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 April 1909, Pr. I. 296/9, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschrift: „Je-li vira jako vira?“ Nakladem traktalniho odboru Ev. Matice a. v. Tiskem Dr. Edv. Gregra a syna v Praze, wegen der Stellen von „Kdyz se podivam na tyto dva katechismy“ bis „Jemu samemu slouzime“ und von „Bohuzel, ze neni“ bis „a smireni s Bohem dati neumi“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 April 1909, Pr. I. 295/9, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Kacirske Epistoly“ vom 7 April 1909 wegen der Stellen von „Buh neni pravym puvodcem“ bis „zadnou kletbou potlacit“ des Artikels: „Kredo kaciru cili co kaciri neveri?“; des Artikels: „Jak z povery se dela obrad nabozensky“; von „Jedna nevyhladitelna vzpominka“ bis „a zle tresce“ des Artikels: „Vinar“; der Artikel; „Zboznym krestanum“ und „Presne podle prislovi“ nach § 122 a, 302 und 303 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 9 April 1909, Pr. 18 9, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Labske Proudy“ vom 7 April 1909 wegen des Artikels: „Radosti zivota“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 9 April 1909, Pr. I. 26 9, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Nove Smery“ ohne Datum wegen des Artikels: „Odvody“ in den Stellen von „Pratele! Vsichni“ bis „ku svym cilum“ und von „Ze stanoviska naseho“ bis „lidu strilet“ nach § 305 St G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 9 April 1909, Pr. I. 27 9, die Weiterverbreitung der Nummer 98 der Zeitschrift: „Rovnost“ vom 8 April 1909 wegen der Stelle von „Stat mel byti“ bis „soucasne“ des Artikels: „Vojak a ucenec“ nach Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 21.003/4 (3627)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie podaje do wiadomości, że termin wnoszenia ofert tyczących się ogłoszonego do tutejszej liczby 21.003 z r. 909 rozpisania na dostawę i wykonanie urządzeń ogrzewalnianych i kąpielowych, jakotęż wodociągów, w koszarach noclegowych dla służby kolejowej w stacyach Sianki i Nowy-Zagórz przełożona z dnia 15 kwietnia b. r. na dzień 3 maja 1909, 12 godzina w południe.

Otwarcie ofert nastąpi dzień później o godzinie 1 po południu.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1909.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 31.894/III. (3661)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej wykonanie podtorza dla toru dowozowego ze stacyi Podgórze-Płaszów i dla ładowni „Podgórze-Wisła“.

Koszta ogólne wynoszą w przybliżeniu 37.000 koron.

Roboty mają być ukończone do 15 sierpnia 1909.

Kosztorys, warunki budowy plany można przeglądać w wymienionej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w oddziale dla utrzymania kolei i budowy, gdzie formularze ofertowe są do nabycia.

Odnośne oferty, które można sporządzić tylko na przepisanym formularzu ofertowym, należy wnosić odpowiednio ostęplowane i zapieczętowane z napisem:

„Oferta na wykonanie podtorza dla toru dowozowego ze stacyi Podgórze-Płaszów i dla ładowni Podgórze-Wisła“ najpóźniej do dnia 5 maja 1909 godziny 12-tej w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12·30 po południu w małej sali posiedzeń na I. piętrze, drzwi Nr. 135.

Oferta obowiązuje oferenta do 15 czerwca 1909.

Szczególną uwagę zwraca się na tę okoliczność, iż tylko samoistni przedsiębiorcy mogą liczyć na uwzględnienie wniesionych ofert.

Wadyum, które należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych równocześnie z wniesieniem oferty, wynosi 1900 kor. i ma stanowić kaucyę w razie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wykazanych i do przeglądnięcia wyłożonych załączników albo nie złożył wadyum w czasie przepisanym do wnoszenia ofert, to ofertę jego uważać się będzie jako nie istniejącą, jak również nie uwzględni się ofert, w których warunki zmieniono w jakikolwiek sposób.

Kraków, w kwietniu 1909.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Ч. 197 (3585 3—3)

КОНКУРСЪ.

Ч. 197 изъ 1909 г. Съ началомъ (1-го) первого семестра 1908/9 школьного года объявляется симъ конкурсъ на одну стипендію имени Павлины Христофолименсъ въ сумѣ 200 коронъ годично; съ опредѣленіемъ ерока до 2 (15) мая 1909 года. Подаватися могутъ посредствомъ школьного настоятельства въ русскій народный Институтъ „Народный Домъ“ во Львовѣ, которому прислугуетъ право надаванія той стипендіи, такіи ученики школъ гимназіяльныхъ, которыи выкажутъ, що:

а) суть греко-кат. обряда,
б) суть бѣдны,
в) въ наукахъ хорошо успѣваютъ и
г) праветвенно-хорошо ведутся.

Первенство при ровныхъ данныхъ, имѣютъ сродники фундатора бл. п. о. Іоанна Христофолименса и его супруги Емилій.

Стипендистъ пользуется тою стипендіею только до окончанія наукъ гимназіяльныхъ т. е. до окончанія VIII-го кляоса.

Отю Управляющою Совѣта русского-народного Института „Народный Домъ“.

Львовъ, дня 23 марта (10 апрѣля) 1909.

Предсѣдатель: **Іоаннъ Костецкій.**

Najwspanialszy nowoczesny teatr kinematograficzny

„URANIA“

w FILHARMONII LWOWSKIEJ

(Filmy Oesera Royal-Bio Comp.)

Niedziela 18 kwietnia (o godz. 4-tej i o pół do 8-mej wieczorem), **Poniedziałek 19 kwietnia** (o godz. 4-tej po południu przedstawienie popularne, ceny zniżone).

PROGRAM:

1. Koncert.
2. U stóp gór Himalaya (prześliczne zdjęcia z natury).
3. Co było udziałem ubogich (dramat).
4. Karkołomne sporty zimowe (Szwajcarya).
5. Gruboskórny (farsa).
6. Na reducie (komedya francuska rezyserowana przez Societé des auteurs français).
7. Egzotyczny przemysłowiec (obrazy z życia).
8. Strzała Amora (feerya kolorowana).
9. Koncert.
10. Córka przewoźnika (senzacyjne widowisko sceniczne).
11. Wbrew woli stróż bezpieczeństwa (komedya).
12. Prawdziwa miłość wszystko wybacza (wspaniała sztuka w 15 obrazach — film artystyczny).
13. Wydajcie mnie już za mąż (humoreska).
14. Historya skrzypka (nader zajmujące kolorowane widowisko).
15. Orkiestra.

Każdego tygodnia nowy program.

W poniedziałek 19 kwietnia (o godz. 4-tej po południu) przedstawienie popularne z prelekcyą Inż. Libańskiego p. t.: **„Wycieczka na planetę Mars“** (sąsiad ziemi, tajemnicze światła, krajobrazy świata, Marsyjczycy, bajeczny pomysł komunikacyi) (z obrazami świetlnymi).

Ceny miejsc w teatrze „Urania“
(wraz z opłatą podatku miejskiego na ubogich i garderoby):

Fotele w parterze po 60 hal., 1 kor., 1 kor. 30 hal., 1 kor. 60 hal. i 2 kor. — Fotele na III. balkonie po 40 hal. i 60 hal. — Loże parterowe i mezaninowe po 4 kor. 40 hal. i 6 kor. 40 hal. — Loże I. piętra po 6 kor. 40 hal. i 9 kor.

Ceny miejsc na poniedziałkowe przedstawienia popularne z prelekcyą, zniżone do połowy.

Dla wygody P. T. Publiczności są bilety do nabycia i w handlu p. Pieleckiego (ul. Akademicka) oraz w teatralnej kasie zamawiań w sklepie p. Wolińskiego (ul. Karola Ludwika).

Kasa otwarta codziennie od 3—6 po południu. W niedziele, święta i poniedziałki od 10 rano.

Muzyka wojskowa 15 p. p. pod batutą swego kapelmistrza.

Przy końcu kwietnia wyjdzie z druku

KURYER KOLEJOWY

ważny od 1 maja b. r. ze znacznemi zmianami w rozkładzie jazdy, dla księgarń i trafik przyjmuje wcześniejsze zamówienia: Biuro dzienników, ogłoszeń i podróży **St. Sokołowskiego, Lwów, pasaż Hausmana 9.**

Prześcieradła bez szwu!

150 cm. szerokości, 200 cm. długości, pod gwarancyą lniane, sporządzone z najlepszych lnianych nici, — ręczy się za twałość — do użycia przy najpiękniejszej wyprawie, oferuje po kor. **2·45** za sztukę; te same 150 cm. szerokości, 225 cm. długości kor. **2·70**. Najmniejsze zakupno 6 sztuk **za zaliczką. Rumburgska weba** czysto lniana 82 do 84 cm. szerokości za sztukę 38 metrów à 54 hal. za metr. — **Rumburgskie resztki lniane** od 6 m. do 12 m po 48 hal., wybierane resztki od 12 m. do 18 m. po 52 hal. za metr.

Za błędy w towarze przyjmuję odpowiedzialność. Wysyłam 5 kg. pakiety około 45 m. za zaliczką.

Odsprzedającym udzielam 3% rabatu.

Uwaga! Za towar nieodpowiadający wymaganiom zwracam natychmiast pieniądze.

Ludwik I. Kohn, Nachod w Czechach

Tkalnia płócien i towarów bawełnianych.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona



1/2 kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 60 hal.
1/2 „ „ „ „	Nr. II.	1 kor. 80 hal.
1/2 „ „ „ „	Nr. III.	2 kor. 20 hal.
1/2 „ „ „ „	Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
1/2 „ „ Melange cesarska	Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.

Prezes

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń

w Krakowie

zawiadamia niniejszem, że

Czterdzieste ósme Zgromadzenie ogólne

Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie

odbędzie się we wtorek, dnia 18 maja 1909 o godzinie 10 przed południem w gmachu Towarzystwa, przy ul. Basztowej l. 8, w Krakowie.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie Komisyi weryfikacyjnej Rady nadzorczej z wyniku wyborów uzupełniających Delegatów w pięciu okręgach wyborczych.
3. Sprawozdanie i wnioski Rady nadzorczej i Komisyi rewizyjnej. co do wyników rachunkowych z ostatniego roku administracyjnego:
   a) z działu ubezpieczeń od ognia,
   b) z działu ubezpieczeń od gradu,
   c) z działu ubezpieczeń na życie.
4. Zmiana statutu ogólnego.
5. Sprawozdanie Rady nadzorczej o wniosku del. Gromnickiego.
6. Wybór Członka Rady nadzorczej w miejce ś. p. Włodzimierza Gniewosza.

Kraków, dnia 15 kwietnia 1909.

Józef Męciński,
prezes Towarzystwa Wzaj. Ubezpieczeń.

Prezes

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń

w Krakowie

zawiadamia

Członków Towarzystwa Wzajemnego Kredytu

że

XXXIV. Zgromadzenie Ogólne

Członków Towarz. Wzajemnego Kredytu w Krakowie

odbędzie się

w poniedziałek, dnia 17 maja 1909 roku o godzinie 4 po południu w gmachu Towarz. Wzajemnych Ubezpieczeń przy ul. Basztowej l. 8, w Krakowie.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
3. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za r. 1908.
4. Odczytanie sprawozdania z lustracyi przez Związek Stowarzyszeń zarobkowo gospodarskich.
5. Sprawozdanie Rady nadzorczej ze złożonych przez Dyrekcyę za rok 1908, rachunków i wnioski ze sprawozdania wynikające.

Kraków, dnia 15 kwietnia 1909.

Józef Męciński,
prezes Towarzystwa Wzaj. Ubezpieczeń.

Ogłoszenie.

Na podstawie uchwały zebrania wierzycieli masy konkursowej, masy spadkowej Maksa Süssermana z dnia 14 bm. sprzedane będą wierzytelności masy w nominalnej wartości 10 407 kor. 27 hal. w drodze ofert najwięcej ofiarującemu.

Oferty wnosić należy na ręce dr. Jakóba Reicha adwokata we Lwowie ul. Jagiellońska 17, jako zarządcy masy najdalej do dnia 30 kwietnia br. Późniejsze oferty nie będą uwzględnione.

Spis wierzytelności przeglądnąć można w kancelaryi zarządcy masy każdego dnia między 4 a 6 godz. po południu.

Dr. Jakób Reich.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon Nr. 537.